Szczera spowiedź ofiary przemocy psychicznej
strona 6



Burmistrz Mordów Łukasz Wawryniuk o sukcesach i wyzwaniach
strona 12



• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

Cena **3,00 zł** w tym 8% VAT • Numer 21/2025 • **m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl**

Piątek, 24 października 2025

ŻYCIE SIEDLECKIE

Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

SIEDLCE

Mogło się skończyć tragedią

10 października jeden z kierowców autobusu MPK w Siedlcach miał prowadzić pojazd pod wpływem środków odurzających. Wstępne testy przeprowadzone na zajezdni potwierdziły obecność narkotyków, a mężczyznę natychmiast odsunięto od pracy.

STRONA 5

KULTURA

Z Siedlec do Meksyku

Pochodzący z Siedlec zaczynał w Teatrze ES, śpiewał z kolegami z liceum w zespole Cierpiący Dnia Następnego, a dziś mieszka w mieście Oaxaca. Od roku buduje tam niezależną grupę teatralną El Teatromotorr i prowadzi warsztaty.

STRONA 11

POWIAT SOKOŁOWSKI

Pierwsza i ostatnia próba?

Rada Powiatu Sokołowskiego głosowała w sprawie odwołania zarządu. To konsekwencja sesji z 21 czerwca. Wtedy zarząd powiatu nie otrzymał wotum zaufania, a przepisy nakazują, że to równoznaczne ze złożeniem wniosku o jego odwołanie.

STRONA 7

RUGBY

Pokazali klasę i wygrali

Awenta MKS Pogoń Siedlce kontynuuje serię zwycięstw w Ekstralidze, pokonując KS Budowlani Łódź 22:0. Mistrzowie Polski pokazali skuteczność zarówno w ofensywie, jak i w obronie, mimo że warunki na boisku zmieniały się w trakcie spotkania.

STRONA 15

Gdzie jest sprawiedliwość?

WĘGRÓW

Młody mężczyzna na kilku rozprawach udowadniał, że nie mógł pobić sąsiada, bo we wskazanym czasie był całkiem gdzie indziej. – Ale sąd i tak uznał, że jestem winny – mówi.

Pan Kamil, 27-latek spod Węgrowa, opowiada, że zaczęło się od zaskoczenia.

– O całej sprawie dowiedziałem się w lipcu 2023 r., kiedy moja mama zadzwoniła, że dostałem awizo z sądu – przypomina sobie. – To był piątek, więc potem cały weekend analizowałem, co to za sprawa. I nic mi nie przyszło do głowy. Ostatecznie doszedłem do wniosku, że może zostanę świadkiem w jakiejś sprawie. Zdarza się.

W poniedziałek odebrał na poczcie list. A w nim... akt oskarżenia. Dowiedział się z niego, że 1 kwietnia tego samego roku miał „naruszyć nietykalność cielesną" swojego sąsiada, uderzając go pięścią w lewą połowę tułowia i prawe przedramię. Oraz że jest oskarżony o przestępstwo z art. 217 § 1 Kodeksu karnego, za co grożą: grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 1 roku.

STRONA 8



FOT.: PA

- Czuję się jak Tomasz Komenda - mówi pan Kamil.

trafica www.trafica.eu
Nowe Opole k/Siedlec
ul. Lipowa 18
tel. 507 018 887
25 631 61 70
MECHANIKA POJAZDOWA
OPONY
ROLNICZE, PRZEMYSŁOWE
CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE, OSOBOWE

Fold
ZAPLANUJ ROK Z KLASĄ
25 644 18 00
KALENDARZE ŚCIENNE - BIURKOWE - KSIĄŻKOWE / BIUWARY

CEMHURT SIEDLCE

Wykup reklamę
na www.zyciesiedleckie.pl,
a w gazecie wstawimy ją bezpłatnie!
Chcesz uzyskać wycenę?
dzwoń: 795-541-362
pisz: reklama@zyciesiedleckie.pl

ŻYCIE SIEDLECKIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU
kupuj na
eprasa.pl

eprasa.pl 1c4a0fd7bb

Życie w regionie

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

POWIAT GARWOLIŃSKI

Szpan na traktorze

Wykradli ciągnik i chcieli się popisać. Na szlabanie się nie skończy.

W nocy z 18 na 19 października przed północą garwolińska drogówka interweniowała w Lalinach (gm. Borowe). Zauważyli przy dyskotece traktor, który wykonywał dziwne, niebezpieczne manewry.

Po zatrzymaniu okazało się, że za kierownicą siedział nietrzeźwy 16-latek, który nie miał uprawnień do prowadzenia ciągnika. Badanie alkomatem wykazało, że nastolatek miał 2 promile alkoholu. Wraz z nim w kabinie traktora znajdował się - również pijany - kolega. W trakcie wyjaśniania sprawy chłopak przyznał się, że traktor należy do jego dziadka i zabrał go bez jego wiedzy czy zgody.

Policjanci zawiadomili rodziców chłopców i zostali przekazani pod ich opiekę. Sprawą nieletnich wyczynowców zajmie się sąd rodzinny, który zadecyduje o konsekwencjach.

Ukryty pod słomą

Nie miał telefonu, schronienia ani szansy na szybki powrót. Gdyby nie przypadkowi świadkowie, ta noc mogła skończyć się tragicznie.

Jesienią dni stają się coraz krótsze, a wieczorne spadki temperatury mogą być niebezpieczne, zwłaszcza przy wysokiej wilgotności. Nocą ochłodzenie następuje bardzo szybko, co znacząco zwiększa ryzyko wychłodzenia organizmu. Na szczęście czujność mieszkańców Trojanowa i szybka interwencja służb zapobiegły potencjalnej tragedii.

6 października tuż przed godz. 22.00 Komenda Miejska Policji w Garwolinie odebrała nietypowe wezwanie. Zgłaszający zauważyli na jednym z pól mężczyznę okrytego słomą. Wszystko wskazywało na to, że zamierzał spędzić w takich warunkach noc. Na miejsce szybko pojechał zaalarmowany patrol.

W trakcie interwencji mężczyzna wyjaśnił, że po kilku dniach pracy zamierzał wrócić do domu, ale szybko zastała go noc. Pozostali pracownicy odjechali wcześniej busem, a ponieważ nie miał przy sobie telefonu, by powiadomić rodzinę, postanowił przeczekać do rana na polu.

Policjanci ustalili, że mężczyzna jest mieszkańcem powiatu radzyńskiego, a jego dom znajduje się w odległości około 100 km. Po skontaktowaniu się z jego ojcem, ten zadeklarował, że przyjedzie po syna. Ze względu na dużą odległość, policjanci odwieźli mężczyznę bliżej miejsca zamieszkania. by skrócić czas oczekiwania.

POWIAT SOKOŁOWSKI

Będzie Miał Wgniecenia

Stracił panowanie nad kierownicą i zakończył jazdę... w ścianie domu. Do szpitala trafiła jedna osoba.

19 października o godz. 20.45 doszło do nietypowego zdarzenia na jednej z ulic w Sokołowie Podlaskim, które mogło skończyć się o wiele gorzej.

- Funkcjonariusze ustalili, że 23-letni kierowca BMW zbliżając się do skrzyżowania ul. Orzeszkowej z Sadową, stracił panowanie nad pojazdem, po czym uderzył w budynek mieszkalny - wyjaśnia rzeczniczka sokołowskiej policji, Aleksandra Siemieniuk.

W wyniku zdarzenia auto częściowo utkwiło w ścianie budynku. Przebywająca w domu 53-latka została przetransportowana do szpitala. Na szczęście jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Pochodzącemu z powiatu sokołowskiego kierowcy nic się nie stało. Badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy. Policjanci będą wyjaśniać szczegóły tego zdarzenia. OPR. JM

Milczenie, które raniło – historia kobiety

REGION

– Nie bił mnie, ale zabijał każdego dnia – mówi pani Milena, która odważyła się mówić o przemocy psychicznej. I dodaje: – Teraz wciąż walczę, ale już o siebie.



FOT. ID

– Codziennie słyszałam, że jestem nikim. Że dzieci są nic niewarte.

Do „Życia Siedleckiego" zgłosiła się pani Milena (dane bohaterki zmienione) – mieszkanka naszego regionu, która zachęcona tekstami z naszych łamów postanowiła podzielić się własną historią. Chciała w ten sposób podziękować i jednocześnie pokazać, że przemoc nie zawsze zostawia siniaki. Czasem boli to, czego nikt nie widzi.– Nie bił mnie, ale zabijał każdego dnia. Słowem, spojrzeniem, milczeniem. To była przemoc psychiczna i materialna – mówi cicho, jakby każde wspomnienie ciągle jeszcze raniło. I zaczyna opowiadać.

Bez krzyków i siniaków

Po ślubie pani Milena nie poszła do pracy. Tak wspólnie ustalili z mężem – ona zajmie się domem i dziećmi, on będzie utrzymywał rodzinę. Miała troje dzieci, którym oddała całe życie. Jej dni wypełniały obowiązki: szkoła, sprzątanie, gotowanie, odrabianie lekcji, zakupy, rozpalanie w piecu. – Na początku było dobrze. Myślałam, że tak ma wyglądać rodzina, że tworzymy coś wspólnego – wspomina.

Z czasem jednak wszystko zaczęło się zmieniać. Mąż coraz częściej przyjeżdżał z pracy rozdrażniony, milczący. Obiad musiał być gotowy, stół nakryty, dzieci – najlepiej, gdyby ich nie było.

– Kiedy przyjeżdżał, w domu zapadała cisza. Każdy z nas wiedział, że trzeba siedzieć cicho, bo on zmęczony. Żadnych rozmów, żadnego śmiechu. Wystarczyło jedno jego spojrzenie, żebyśmy zamarli – opowiada kobieta. – Dopiero kiedy go nie było, w naszym domu wreszcie żyło się normalnie. Był śmiech, rozmowy, dzieci biegały po pokoju. To były nasze krótkie chwile oddechu.

Z czasem przestała być żoną, a stała się kimś, kto tylko „musi". Musi gotować, sprzątać, milczeć. Musi być wdzięczna. – Zaczął mi wyliczać każdy grosz. Dawał mi 20, czasem 30 zł dziennie. To była moja „dniówka". Miała wystarczyć na wszystko: jedzenie, środki czystości, czasem ubrania dla dzieci. Gdy mówiłam o wycieczce, odpowiadał, że wymyślam. 800+ wpływało na jego konto. Ja nie miałam nic, poza obowiązkami – wspomina.

Nie było krzyków. Nie było siniaków. Ale każdego dnia słowa wbijały się w duszę.

– Codziennie słyszałam, że jestem nikim. Że dzieci są nic niewarte. Że wszystko, co mamy, to tylko dzięki niemu. Patrzyłam w lustro i nie widziałam już kobiety. Widziałam kogoś złamanego, pustego.

Nie możecie tak żyć

Pierwsza zauważyła to znajoma. – Pytała, zapraszała na kawę. Ja nigdy nie mogłam. On kontrolował wszystko. A może... też się wstydziłam – przyznaje pani Milena. – Kiedyś zaczepiła mnie pod szkołą. Popatrzyła na mnie i powiedziała: „To nie jest normalne. Ty i dzieci nie możecie tak żyć".

To zdanie stało się początkiem drogi. – Nic nie musiałam mówić, ona wszystko widziała. Poszłyśmy na spacer, choć to była raczej droga przez strach niż rozmowa. Wtedy pierwszy raz usłyszałam, że to, co dzieje się w moim domu, to przemoc. Że ja nie jestem winna.

Zebrała się na odwagę i zgłosiła do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. – Panie mnie wysłuchały, przyjechały. W domu czysto, dzieci zadbane. A on, jak zawsze, przy obcych był idealny. Uprzejmy, uśmiechnięty. Gdy wyszły, usłyszałam tylko śmiech: „Widzisz? Nawet urzędnicy wiedzą, że jesteś do niczego".

Ktoś naprawdę mnie widzi

Po tej wizycie wszystko się posypało. – Myślałam, że to już koniec. Że może faktycznie jestem beznadziejna. Straciłam wiarę, że ktoś może mi pomóc. Patrzyłam na dzieci i miałam wrażenie, że zawiodłam wszystkich – mówi kobieta.

Ale los nie pozwolił jej na załamanie. Ta sama znajoma wróciła. Tym razem z kilkoma innymi kobietami. – Powiedziały, że tak nie może być – wspomina. – Zaczęły dzwonić, pytać, chodzić. A ja siedziałam w milczeniu, sparaliżowana. Nie wiedziałam, czego się boję bardziej: jego czy świata, który do tej pory nie chciał mnie widzieć.

Ich determinacja zdziałała więcej niż urzędowe procedury. Dzięki pomocy innej pracowniczki ośrodka pomocy, która woli pozostać anonimowa, pani Milena dowiedziała się, gdzie naprawdę może znaleźć wsparcie i schronienie.

W Siedlcach działa Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie przy ul. B. Prusa 16/18 (tel. 25 794 30 01 oraz całodobowy 605 031 412). To właśnie tam osoby doświadczające przemocy mogą uzyskać pomoc psychologiczną, prawną, materialną oraz tymczasowe schronienie. Działa również sieć punktów nieodpłatnej pomocy prawnej, w których można bezpłatnie porozmawiać z adwokatem lub radcą prawnym i dowiedzieć się, jak zabezpieczyć siebie i dzieci. Podobna pomoc działa w wielu powiatach i gminach.

To dzięki takim ludziom pani Milena po raz pierwszy od lat poczuła, że ktoś naprawdę ją widzi. – Jestem wdzięczna nie tylko znajomym, które mnie nie zostawiły, ale też urzędnikom. To dzięki nim znalazłam siłę, by zrobić ten krok – mówi. – Pamiętam, jak pani psycholog powiedziała: „Nie jesteś do niczego. Masz prawo być szczęśliwa".

Wciąż walczę, ale już o siebie

Dziś pani Milena nie mieszka z mężem. Odeszła. Dzięki pomocy instytucji państwowych ma zapewnione mieszkanie tymczasowe, wsparcie prawnika i psychologa. Jej dzieci również są pod opieką specjalistów. – Nie jest łatwo. Nadal mam ciężkie momenty. Czasem to wszystko wraca jak film, którego nie da się zatrzymać. Wciąż toczę walkę: z nim, z przeszłością, ale i z samą sobą. Jednak teraz wiem, że spokój i cisza są warte więcej niż wszystko inne – mówi z łagodnym uśmiechem.

Nie udaje, że wszystko się ułożyło. – Wiem, że nie wynagrodzę dzieciom tego, co przeżyły. Ale razem nad tym pracujemy. Uczymy się od nowa żyć, ufać, rozmawiać. I wierzyć, że dom może być miejscem, w którym nie trzeba się bać – mówi.

Ma pracę, utrzymuje się sama. Każdy dzień jest dla niej małym zwycięstwem. – Wiem, że jeszcze długo będę się podnosić. Ale dziś już wiem, że dam radę. Bo ja żyję. Naprawdę żyję – mówi z pewnością, której kiedyś w niej nie było.

– Chcę powiedzieć kobietom, które milczą: nigdy się nie poddawajcie. Jeśli ktoś nie pomoże za pierwszym razem, szukajcie dalej. Bo ja też myślałam, że to koniec. A jednak dziś mogę powiedzieć: to dopiero początek – podsumowuje z przekonaniem.

„Życie" blisko życia

Ta opowieść pokazuje, że warto pisać o życiu. Nie dla statystyk, nie dla liczby kliknięć. Piszemy, by pomagać, by dawać nadzieję tym, którzy jeszcze się boją. Bo każda historia taka jak pani Mileny może uratować czyjś świat – czasem jednym zdaniem, jednym artykułem.

Nie wiemy, kto przeczyta ten tekst. Ale jeśli chociaż jedna osoba po nim odważy się poprosić o pomoc, jeśli ktoś spojrzy uważniej na sąsiadkę, koleżankę czy siostrę – to znaczy, że warto.

Bo najważniejsze, co możemy dziś zrobić, to zauważyć drugiego człowieka. ID

ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

- SEKRETARZ REDAKCJI: Bartosz SZUMOWSKI
- REDAKTORZY : Paulina ARTYCH , Iwona DĄBROWSKA,
- BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp.zo.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- PRENUMERATA : Poczta Polska S.A
- DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl 1c4a0fd7bb

Pozytywna jesień życia

SIEDLCE

Ruszyła druga edycja programu „Wesołe jest życie seniora", realizowanego przez Siedlecką Spółdzielnię Socjalną Caritas.

Eksperci nie mają wątpliwości: polskie społeczeństwo się starzeje, co niestety pociąga za sobą oraz całkiem dużo problemów.

Uciec z zamkniętego kręgu

Jak czytamy choćby w „Programie Polityki Senioralnej Województwa Mazowieckiego na lata 2022-2026", to nie tylko samotność osób starszych. Seniorów dotyka też tzw. wykluczenie społeczne, które objawia się trudnościami w integrowaniu się z innymi pokoleniami, ale też ograniczonym dostępem do usług społecznych i opiekuńczych. Wszystkie te problemy, jak łatwo zgadnąć, pogarszają ich jakość życia, a co za tym idzie – pogłębiają samotność seniorów. I koło się zamyka.

Autorzy wspomnianego „Programu" pokazują jednak, że z tego zamkniętego kręgu da się uciec. Wystarczy lepiej skoordynować działania samorządów, instytucji czy organizacji pozarządowych, aby skuteczniej odpowiadać na potrzeby osób starszych i wspierać ich aktywność społeczną. A więc rozpocząć takie działania skierowane do osób starszych, które będą przeciwdziałać wykluczeniu i zapewnią im wsparcie w codziennym funkcjonowaniu.

Nie czują się seniorami

Jednym z nich jest akcja pod hasłem: „Wesołe jest życie Seniora", po raz drugi realizowana przez Siedlecką Spółdzielnię Socjalną Caritas.

– Pracujemy ze starszymi na co dzień, bo świadczymy głównie usługi opiekuńcze – mówi Sylwia Szumowska, prezes Spółdzielni. – My i nasze opiekunki przeprowadziliśmy z nimi wiele rozmów, które doprowadziły do jasnej diagnozy. Wiele taki osób, choć już nie pracują, są samotne i mają za sobą szczytową aktywność, wcale nie czuje się seniorami. Są sprawne i aktywne, a do tego mają potrzebę działania. To do nich kierujemy te działania.

Oficjalnie program ma zapewnić osobom w wieku 55+ z Siedlec i powiatu: atrakcyjne spędzanie czasu, dostęp do nowych mediów cyfrowych, budowanie i rozwijanie dialogu pokoleniowego oraz międzypokoleniowego oraz organizację warsztatów i wydarzeń skierowanych do seniorów.

– A do tego budować pozytywny wizerunek jesieni życia oraz rozwijać w seniorach kompetencje społeczne (wiedza, umiejętności), a u osób w każdym wieku właściwe postawy wobec starości –tłumaczy wiceprezes Ewelina Bułygin.



FOT. B.SZ.

Uczestniczki podczas warsztatów rękodzielniczych.



W programie tradycyjnie też znalazły się wycieczki.



W tej edycji pomysłodawcy zaplanowali m.in.: warsztaty gastronomiczne



Nie tylko warsztaty

W tej edycji, podobnie jak w ubiegłym roku, pomysłodawcy zaplanowali m.in.: warsztaty tematyczne (rękodzielnicze, florystyczne, krawieckie, gastronomiczne, cyfrowe), zajęcia ruchowe, a wreszcie spotkania i wyjazdy integracyjne. W programie tradycyjnie też znalazły się wycieczki. Cel takiej listy propozycji dla uczestników jest prosty: umożliwić aktywne starzenie się oraz prowadzenie samodzielnego i satysfakcjonującego życia.

Jak tłumaczy pani prezes, partnerem projektu jest Centrum Integracji Społecznej, które działa przy Caritas Diecezji Siedleckiej. CIS od lat oferuje warsztaty – rękodzielnicze krawieckie, florystyczne, florystyczne czy cyfrowe dla swoich uczestników.

Ruch i cyberbezpieczeństwo

– Okazuje się, seniorzy i seniorki, którzy uczestniczą w naszej akcji, nie tylko uczą się nowych umiejętności. Czasem potrafią zawstydzić naszych instruktorów, jak jedna z pań, która sama szyje krasnale i tworzy patchworki – dodaje Sylwia Szumowska. – Dużym zainteresowaniem cieszą się też zajęcia ruchowe, w tym roku wzbogacone o elementy jogi, oraz warsztaty cyfrowe. Rok temu skupiliśmy się na cyberbezpieczeństwie, a w tym zaznajamiamy seniorów ze sztuczną inteligencją. Jest więc czas na zabawę choćby Chatem GPT.

W środę, 22 października, w Sali Ludowej Centrum Integracji Społecznej przy ul. Świętojańskiej 4, odbywały się warsztaty krawieckie, które poprowadzą instruktorki i uczestnicy CIS. W tegorocznej edycji, jak poprzednio, uczestniczy ponad 60 osób. Druga odsłona akcji „Wesołe jest życie seniora" potrwa do 15 grudnia.

Partnerami projektu są: Centrum Integracji Społecznej Caritas Diecezji Siedleckiej w Siedlcach oraz Uniwersytet Trzeciego Wieku przy TWP Odział w Siedlcach. Zadanie publiczne „Wesołe jest życie seniora" zostało sfinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego.

MAT. SPONS.

Mazowsze dla organizacji pozarządowych
MCPS Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej
Siedlecka Spółdzielnia Socjalna Caritas
Mazowsze. serce Polski

eprasa.pl 1c4a0fd7bb

Jesień z pasjami i umiejętnościami

GMINA SIEDLCE

Spotkania, warsztaty, integracja i rozwój pasji – tak w skrócie można podsumować projekt „Cztery Pory Roku w życiu seniora – cykl spotkań aktywizujących”, którego uroczyste zakończenie odbyło się 17 października. Przedsięwzięcie, zrealizowane przez Gminną Radę Seniorów Gminy Siedlce, było jednym z przykładów skutecznego wspierania aktywności osób starszych na poziomie lokalnym.

Projekt został dofinansowany ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla seniorów” – inicjatywy, której celem jest poprawa jakości życia seniorów oraz wspieranie działań angażujących tę grupę społeczną w życie lokalnych wspólnot. W przypadku Gminy Siedlce, działania podjęte w ramach „Czterech Pór Roku” objęły szereg wydarzeń o charakterze edukacyjnym, kulturalnym i integracyjnym, rozłożonych w czasie – zgodnie z porami roku, które symbolicznie odzwierciedlały zmienność i różnorodność doświadczeń życiowych.

W ramach projektu zorganizowano m.in. warsztaty kulinarne, spotkania tematyczne, zajęcia rozwijające zainteresowania oraz aktywności wspierające kondycję psychofizyczną. Uczestnicy mieli okazję nie tylko poszerzyć swoją wiedzę i zdobywać nowe umiejętności, ale przede wszystkim – budować relacje i wzmacniać więzi społeczne, co w starszym wieku ma ogromne znaczenie.

Uroczyste podsumowanie projektu, które odbyło się w świetlicy w Żelkowie-Kolonii, miało wyjątkowy i radosny charakter. Była to okazja do przypomnienia sobie wszystkich działań, jakie odbyły się w ciągu ostatnich miesięcy. W części artystycznej zaprezentowano pokaz talentów, w którym seniorzy mogli zaprezentować swoje pasje – śpiew, recytację, rękodzieło czy inne formy twórczej ekspresji. Wydarzenie zakończył koncert znanej aktorki i wokalistki Katarzyny Żak, który nadał uroczystości wyjątkowego tonu i spotkał się z bardzo ciepłym przyjęciem publiczności.

– To był czas niezwykle wartościowy – powiedzieli uczestnicy projektu. – Dzięki takim inicjatywom czujemy się zauważeni, potrzebni i mamy motywację, by być aktywnymi na co dzień.



FOT. UG SIEDLCE

Spotkanie miało bardzo bogaty program.

Projekt pokazał, że Gminna Rada Seniorów potrafi nie tylko diagnozować potrzeby lokalnych seniorów, ale także skutecznie je realizować, angażując społeczność i współpracując z instytucjami samorządowymi. Równocześnie pokazał, jak ważne jest wsparcie ze strony Samorządu Województwa Mazowieckiego, który – poprzez programy takie jak „Mazowsze dla seniorów” – realnie wpływa na poprawę jakości życia osób starszych.

Zadanie zrealizowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego – Mazowsze, serce Polski – w ramach programu Mazowsze dla seniorów.

MAT.SPONS.

SPRZEDAŻ!

Wołuś

ŚRODEK POPRAWIAJĄCY JAKOŚĆ GLEBY

Produkt wytwarzany jest z selektywnie zbieranych odpadów zielonych oraz biodegradowalnych.

- Wzbogaca glebę w substancje organiczne i składniki pokarmowe,
- Wpływa korzystnie na właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne gleb,
- Dostarcza naturalnej mikroflory, zwiększając odporność roślin na patogeny,
- Zwiększa pojemność wodną i sorpcyjną gleb, umożliwiając wzrost roślin nawet na glebach ubogich (nieużytkach) oraz zdegradowanych.

ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW ZUO

Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. Instalacja Komunalna w Woli Suchożebrskiej
Ul. Sokołowska 2, 08-125 Suchożebry, tel. 25 621 07 56

eprasa.pl 1c4a0fd7bb

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Życie Siedlec

Mogło się skończyć tragedią

SIEDLCE

Dotąd każdy kierowca siedleckiego MPK przed rozpoczęciem zmiany był badany alkomatem. Ale na to, co się stało tym razem, nikt nie był przygotowany. Spółka zapowiada zmiany.

Sytuacja, do której doszło 10 października, wstrząsnęła zarówno pasażerami, jak i pracownikami Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Siedlcach. Jeden z kierowców autobusu miał prowadzić pojazd pod wpływem środków odurzających. Wstępne testy przeprowadzone na zajezdni potwierdziły obecność narkotyków, a mężczyznę natychmiast odsunięto od pracy.

Zaraz po ujawnieniu sprawy wśród mieszkańców pojawiły się pytania, dlaczego, skoro istniało podejrzenie, że kierowca może być pod wpływem, dyspozytor nie nakazał mu zatrzymać się od razu i nie wezwał policji.



FOT. ID/ ZDJĘCIE POGLĄDOWE

– Był spokojny, uprzejmy, pomocny.(...)

Sekundy na decyzję

– Kierowca był już na końcówce trasy, zmierzał w kierunku pętli, dlatego dyspozytor zdecydował, że najbezpieczniej będzie, jeśli zjedzie bezpośrednio na bazę. Powiedział mu, że jest tu potrzebny – wyjaśnia prezes MPK Bogdan Kozioł. – Gdyby sytuacja wyglądała inaczej, gdyby autobus był w połowie trasy lub jechał w przeciwnym kierunku, decyzja byłaby natychmiastowa: zatrzymać pojazd i wezwać policję.

Jak dodaje, w tamtym momencie decydowały sekundy. Dyspozytor musiał zareagować szybko, nie mając pewności co do sytuacji. – Wcześniej zdarzały się anonimowe sygnały, że któryś z kierowców mógł być pod wpływem alkoholu, ale żaden z tych przypadków się nie potwierdził. Dlatego dyspozytor, kierując się doświadczeniem i przekonaniem, że to kolejny nieuzasadniony alarm, postanowił sprowadzić kierowcę na bazę – tłumaczy szef spółki.

Kierowca z dobrą opinią

Jak podkreśla Bogdan Kozioł, dyspozytor kierował się też opinią jaką miał w tej firmie ten kierowca. Bohater tej sytuacji pracował w MPK od niespełna 1,5 roku i cieszył się szacunkiem wśród współpracowników.

– Był spokojny, uprzejmy, pomocny. Pasażerowie chwalili jego kulturę osobistą. Ostatnio dostawaliśmy o nim same pozytywne sygnały. Dlatego ta sytuacja była dla wszystkich szokiem. To trudne i bardzo delikatne zdarzenie – mówi prezes.

Czujny pasażer

Nietypowe zachowanie kierowcy zgłosił pasażer, który zauważył u niego dłoni saszetkę przypominającą te, w których często przechowuje się niedozwolone substancje. Zgłoszenie trafiło do dyspozytora, a po zjechaniu autobusu na bazę przeprowadzono test. Wykazał on obecność narkotyków.

Prezes Kozioł przyznaje: – To dla nas bardzo nieprzyjemne informacje, ale musimy się z nimi zmierzyć.

38-letni kierowca został natychmiast odsunięty od obowiązków.

MPK wprowadza zmiany

Dotąd każdy kierowca Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego codziennie przed rozpoczęciem zmiany był badany alkomatem. Takie procedury skutecznie eliminowały przypadki nietrzeźwości. Teraz jednak spółka zapowiada kolejne kroki.

– To, co się wydarzyło, pokazało, że musimy zmienić podejście. Wprowadzimy dodatkowe testy na obecność narkotyków oraz częstsze kontrole wewnętrzne. Będziemy też analizować zachowania kierowców podczas pracy, by mieć pewność, że są w pełni zdolni do prowadzenia – zapowiada prezes.

Jak zapewnia, MPK podejmie wszystkie możliwe działania, by pasażerowie czuli się bezpiecznie. – Doskonale zdaję sobie sprawę, że ta sytuacja wywołała zaniepokojenie i spadek zaufania do nas jako firmy. Dlatego naszym obowiązkiem jest odbudować to zaufanie – mówi. – Będziemy działać szybko i stanowczo, by podobne przypadki nie miały już miejsca.

Policja prowadzi postępowanie

Sprawą zajmuje się siedlecka policja. – Postępowanie nadal jest w toku. Czekamy na wyniki badań toksykologicznych. – informuje kom. Ewelina Radomyska, oficer prasowa Komendy Miejskiej Policji.

Policja przypomina, że prowadzenie pojazdu pod wpływem środków odurzających jest przestępstwem zagrożonym karą do 3 lat więzienia i utratą prawa jazdy. – Takie zachowania są skrajnie nieodpowiedzialne i mogą zakończyć się tragedią. Dlatego apelujemy: jeśli ktoś widzi, że inna osoba może prowadzić po alkoholu lub narkotykach, należy natychmiast reagować – podkreśla kom. Radomyska.

W tej historii zawiodły nie procedury, lecz zaufanie – do człowieka, który do tej pory dawał dobry przykład. Tym razem jednak to czujność pasażera zapobiegła tragedii. Spółka zapowiada zmiany, a ta sytuacja dla wszystkich stała się bolesną lekcją. Bo bezpieczeństwo pasażerów to nie przywilej – to obowiązek, który trzeba stale potwierdzać w działaniu. ID

30 lat bloku operacyjnego

SIEDLCE

Trzydzieści lat pracy, dziesiątki tysięcy przeprowadzonych operacji i niezliczone godziny poświęcone ratowaniu życia – tak wygląda historia bloku operacyjnego Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego im. św. Jana Pawła II w Siedlcach. To miejsce, w którym każdego dnia podejmowane są decyzje ratujące życie, a jubileusz 30-lecia był okazją, by wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy przez dekady tworzyli jego historię.



W uroczystość wzięli udział lekarze, pielęgniarki, pracownicy szpitala, przedstawiciele zarządu oraz zaproszeni goście. Był to czas wzruszeń, podziękowań i wspomnień, podczas którego oddano hołd zaangażowaniu całego zespołu.

Radny sejmiku Mazowieckiego, Krzysztof Chaberski, zwrócił uwagę, że trzy dekady funkcjonowania bloku operacyjnego to okres niezwykle dynamiczny. Sprzęt i procedury przeszły ogromną transformację, ale ludzie i ich zaangażowanie pozostały niezmienne. Dzięki lekarzom, pielęgniarkom i całemu zespołowi codziennie ratowane jest życie pacjentów.

Dyrektor do spraw medycznych, Mariusz Mioduski, podkreślił znaczenie nowoczesności i profesjonalizmu w codziennej pracy: – Blok operacyjny to miejsce, w którym każda decyzja ma fundamentalne znaczenie. W ostatnich latach wprowadziliśmy nowoczesne techniki małoinwazyjne, a teraz przed nami kolejny etap – modernizacja i budowa nowego bloku operacyjnego. Jestem wdzięczny całemu zespołowi – lekarzom, pielęgniarkom i personelowi – którzy przez lata pracowali dla dobra pacjentów.

Kierownik bloku operacyjnego, Beata Żaczek, zaznaczyła, że jubileusz to nie tylko wyzwanie, ale i ogromny zaszczyt. – Chcemy w ten sposób podziękować wszystkim osobom, które na co dzień są zaangażowane w pracę bloku operacyjnego – mówiła.

Małgorzata Byczek, marketing manager szpitala, przypomniała, że 30 lat w medycynie to całe pokolenie poświęcone ratowaniu życia. – To tysiące operacji i ogrom serca wkładanego w leczenie pacjentów .

Prezes szpitala, Marcin Kulicki, podkreślił, że blok operacyjny jest sercem placówki. Dobry szpital nie może funkcjonować bez nowoczesnego i sprawnego bloku operacyjnego. Zapowiedział również dalsze inwestycje. Podczas uroczystości przedstawiono także wstępny projekt rozbudowy bloku operacyjnego, pokazując kierunek dalszego rozwoju placówki.

W części wspomnieniowej zaprezentowano film ukazujący, jak blok operacyjny zmieniał się przez trzy dekady. Wyróżniono także najbardziej zasłużone pielęgniarki, wręczając im dyplomy uznania i upominki. Jubileusz był nie tylko świętowaniem osiągnięć, ale przede wszystkim czasem wzruszeń, podziękowań i uświadomienia sobie, jak ogromną rolę w szpitalu odgrywają ludzie, którzy każdego dnia ratują życie i zdrowie pacjentów. ID

Region



FOT. JM

Gmina Kotuń otrzyma 16,7 mln zł na rozbudowę drogi wojewódzkiej.

Fundusze w ruch!

Będzie na drogi, wodociągi i szkoły. Skorzysta nie tylko powiat siedlecki.

Ponad 47 mln zł trafi do regionu warszawskiego, siedleckiego i ostrołęckiego w ramach Funduszy Europejskich. Z tej kwoty aż 40 mln zasili budżety gmin i powiatów w okolicach Siedlec. Pieniądze zostaną przeznaczone m.in. na drogi, wodociągi, szkolne pracownie i sprzęt medyczny. Największym beneficjentem jest gmina Kotuń, która otrzyma 16,7 mln zł na rozbudowę drogi wojewódzkiej między Kotuniem a Polakami.

Tuż za nią uplasowała się gmina Skórzec z ponad 14 mln zł wsparcia. Jak mówi wójt Jan Długosz, środki pójdą głównie na modernizację stacji uzdatniania wody i poprawę systemu wodno-kanalizacyjnego.

Na podobny cel – zapewnienie mieszkańcom dostępu do czystej wody – trafi także 1,7 mln zł do gminy Suchożebry. Prawie 6 mln zł powędruje do szkół w powiecie garwolińskim. Dzięki tym środkom pracownie praktycznej nauki zawodu zostaną doposażone w nowoczesny sprzęt.

Z kolei Węgrów może liczyć na blisko 4,8 mln zł. Szpital zyska nowe urządzenia diagnostyczne, a także przejdzie modernizację – planowana jest m.in. przebudowa windy i wejścia do przychodni.

Ze wsparcia przekazanego Mińskowi Mazowieckiemu ucieszą się piesi i rowerzyści. Za 2,5 mln powstaną drogi rowerowe i ścieżki pieszo-rowerowych na północnej stronie miasta – wraz z nowym oświetleniem. JM

eprasa.pl 1c4a0fd7bb

Życie Garwolina

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360

Inwestycja w potencjał mieszkańców

POWIAT GARWOLIŃSKI

Nowe umowy na rzecz aktywizacji zawodowej w powiecie garwolińskim – 229 osób z szansą na powrót na rynek pracy.

Na początku października 2025 roku w powiecie garwolińskim podpisano 42 umowy z lokalnymi pracodawcami w ramach wsparcia z Funduszu Pracy oraz programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027. Dzięki tej inicjatywie aż 229 osób bezrobotnych otrzymało realną szansę na zdobycie doświadczenia zawodowego i rozpoczęcie nowego etapu kariery. Łączna wartość przyznanego wsparcia wyniosła ponad 3,1 mln zł, z czego ponad 220 tys. zł pochodziło ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.


FOT. STAROSTWO GARWOLIN

Iwona Kurowska, Starosta Powiatu Garwolińskiego, po podpisaniu umów

Współpraca z lokalnymi pracodawcami

Zawarte umowy obejmują:
- 18 umów na organizację prac interwencyjnych – forma zatrudnienia wspierana przez państwo, umożliwiająca osobom bezrobotnym zdobycie praktyki zawodowej w lokalnych firmach i instytucjach;
- 24 umowy na organizację staży zawodowych – skierowane głównie do osób młodych, absolwentów oraz osób powracających na rynek pracy po przerwie.

Programy te realizowane są we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy w Garwolinie, który aktywnie pozyskuje partnerów i wspiera mieszkańców w procesie aktywizacji zawodowej.

Fundusze Europejskie dla Mazowsza – lokalne efekty

Program Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021–2027 to jeden z kluczowych instrumentów wspierających rozwój regionu. W ramach komponentu społecznego przewidziano środki na:
- aktywizację zawodową osób bezrobotnych;
- wsparcie osób młodych i seniorów;
- rozwój kompetencji zawodowych;
- przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu.

Powiat garwoliński od lat skutecznie korzysta z dostępnych funduszy, realizując projekty nie tylko w obszarze rynku pracy, ale także edukacji, infrastruktury i bezpieczeństwa.

Realna pomoc dla mieszkańców

– Inwestujemy w potencjał naszych mieszkańców, wspieramy ich rozwój i mocno trzymamy kciuki za każdy zawodowy krok naprzód – podkreśla Iwona Kurowska, Starosta Powiatu Garwolińskiego. Dzięki podpisanym umowom osoby bezrobotne z naszego powiatu mają szansę na zdobycie doświadczenia, rozwój kompetencji i trwałe zatrudnienie.

Co dalej?

Programy wsparcia będą kontynuowane. Powiatowy Urząd Pracy w Garwolinie zapowiada kolejne nabory wniosków oraz spotkania informacyjne dla pracodawców i osób poszukujących pracy. Mieszkańcy mogą również korzystać z doradztwa zawodowego, szkoleń oraz Mobilnych Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich. Szczegóły dostępne są na stronie Fundusze Europejskie dla Mazowsza oraz w siedzibie PUP w Garwolinie.

Powiat garwoliński pokazuje, że lokalne działania – wspierane funduszami krajowymi i unijnymi – mogą skutecznie zmieniać życie mieszkańców. To inwestycja w ludzi, ich rozwój i przyszłość regionu. **MAT. SPONS.**

Doceniona oświata



FOT.: UM ŻELECHÓW

ŻELECHÓW

Dyrektorzy szkół i przedszkola, nauczyciele, wychowawcy, pracownicy administracji i obsługi oraz emerytowani nauczyciele spotkali się na Gminnych Obchodach Dnia Edukacji Narodowej.

Wśród uczestników spotkania znaleźli się też: żelechowski proboszcz ks. Prał. Eugeniusz Filipiuk, przewodniczący rady miejskiej Michał Bogusz, sekretarz gminy Beata Talarek, skarbnik Beata Kosyra oraz pracownice wydziału oświaty.

Gospodarzem tegorocznej uroczystości była Szkoła Podstawowa w Woli Żelechowskiej z Hanną Rusak. Część artystyczną o historii i współczesności szkoły przedstawili uczniowie przygotowani przez nauczycieli – Martę Grudzińską i Monikę Szewczak.

Podczas spotkania burmistrz Krystyna Wieczorkiewicz podkreślała, że nauczyciele, przekazując wiedzę i kształtując wartości uczniów, oddziałują także na dorosłe życie każdego z nas. Doceniła też aktywność i zaangażowanie gminnej oświata. Jak podkreśliła, żelechowskie szkoły podstawowe i przedszkole wezmą udział w programach ERASMUS+ oraz FERS, dzięki czemu uczniowie, nauczyciele i opiekunowie wyjadą do placówek zagranicznych.

Uroczystość była także okazją donagrodzić wyróżniających się w żelechowskiej oświacie osób. Nagrody Burmistrza otrzymali dyrektorzy (Ireneusz Biernacki z SP im. Tadeusz Kościuszki w Stefanowie, Halina Kostyra z SP im. Ks. Jana Twardowskiego w Starym Goniwilku, Elżbieta Odalska z SP im. Romualda Traugutta w Żelechowie, Hanna Rusak z SP im. Gen. F. Kleeberga w Woli Żelechowskiej, Agnieszka Świtaj z SP im. Henryka Sienkiewicza w Starym Kębłowie i Marianna Błażejczyk z Publicznego Przedszkola „Pluszowy Miś" w Żelechowie) oraz nauczyciele (Agnieszka Barszcz z SP w Starym Goniwilku, Joanna Mróz z SP w Starym Kębłowie, Zofia Ostałowska z SP w Żelechowie, Urszula Skwarek z SP w Stefanowie i Hanna Osińska z przedszkola w Żelechowie).

Jak co roku w czasie uroczystości Dyrektorzy szkół i przedszkola wręczyli także nagrody wytypowanym przez siebie nauczycielom i wychowawcom. **BS**

Przejścia bez telefonów

GARWOLIN

Wkrótce w Garwolinie ruszy kampania edukacyjna „Przejdź offline".



FOT.: UM GARWOLIN

Czasem jednak warto na chwilę się zatrzymać.

Cel akcji, której pomysłodawcą jest Mikołaj Durasiewicz, franczyzobiorca McDonald's Polska, a partnerem – urząd miasta, to budowanie świadomości i poprawa bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych w Garwolinie. Organizatorzy przekonują, że chociaż telefony stały się naturalnymi towarzyszami naszych codziennych aktywności, warto oderwać wzrok od ekranu i skupić uwagę na tym, co dzieje się dookoła.

Dlatego w najbliższych tygodniach przy przejściach dla pieszych w Garwolinie pojawią się hasła: „Przejdź offline" i „Głowa do góry". Będą one przypominały mieszkańcom o prostych, ale istotnych dla bezpieczeństwa zasadach. – Rozmowy telefoniczne, słuchanie ulubionej muzyki, podcastu czy bycie w ciągłym kontakcie z innymi to elementy codzienności, które z pewnością umilają nam czas spędzony np. w drodze ze szkoły do domu – tłumaczy M. Durasiewicz. – Czasem jednak warto na chwilę się zatrzymać. Mimo że od najmłodszych lat uczymy się, jak ważna jest uważność na drodze, wciąż zatracamy się w wirtualnym świecie i coraz trudniej oderwać nam wzrok od ekranu – dodaje.

Do inicjatywy pan Mikołaj zaprosił lokalny samorząd oraz dzieci i młodzież ze szkół w Garwolinie. Wspólnie, przy wybranych przejściach dla pieszych, namalują główne hasła akcji, zachęcające do bycia offline i większej uważności przy przechodzeniu na drugą stronę. Akcja obejmie kilkadziesiąt przejść dla pieszych.

Burmistrz Marzena Świeczak cieszy się, że franczyzobiorca McDonald's zwrócił się do magistratu z propozycją organizacji wspólnej akcji edukacyjnej na rzecz bezpieczeństwa. – To kolejny raz, gdy razem z przedsiębiorcą podejmujemy działania dla społeczności lokalnej. Wchodzimy w przestrzeń Garwolina z jasnym komunikatem: przechodząc przez pasy, odłóż telefon i skup się na otoczeniu. Mamy nadzieję, że widoczne przy przejściach dla pieszych napisy uczulą naszych mieszkańców na kwestie bezpieczeństwa. Zachęcą one do zmiany nawyków tych, którym zdarzało się zerkać w ekran – mówi. **BS**

eprasa.pl 1c4a0fd7bb

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360

Życie Sokołowa

Aktywni i ciekawi

GMINA SOKOŁÓW PODLASKI

Nie od dziś wiadomo, że podróże kształcą – ale gdy odbywa się je w dobrym towarzystwie i z ciekawie ułożonym programem, stają się prawdziwą przyjemnością. Seniorzy z Gminy Sokołów Podlaski w podróży.



FOT. UG SOKOŁÓW PODL.

Seniorzy z gminy Sokołów Podlaski w podróży są aktywni i ciekawi.

W sobotę, 4 października 2025 roku, grupa seniorów z Gminy Sokołów Podlaski wyruszyła do Otrębus. Starannie przygotowany program łączył walory poznawcze z kulturalnymi, pozwalając uczestnikom odkryć miejsca o znaczeniu historycznym i artystycznym.

Pierwszym punktem programu była przejażdżka czerwonym piętrowym autobusem w stylu retro. Pojazd, przypominający londyńskie autobusy z połowy XX wieku, wzbudził duże zainteresowanie. Widok z górnego pokładu pozwolił spojrzeć na okolicę z innej perspektywy.

Następnie seniorzy odwiedzili Muzeum Motoryzacji i Techniki w Otrębusach – jedno z najciekawszych miejsc tego typu w Polsce. Zgromadzone tam pojazdy przywołują historię polskich dróg i rozwoju techniki transportu. Wśród eksponatów znalazły się zabytkowe limuzyny, motocykle, samochody z okresu PRL-u, a także pojazdy wojskowe i filmowe. Każdy z nich stanowi świadectwo swojej epoki i przypomina o przemianach, jakie następowały w życiu codziennym kolejnych pokoleń. Dla wielu uczestników była to podróż sentymentalna – do czasów, które zapisały się w pamięci obrazami pierwszych podróży i motoryzacyjnych marzeń.

Kolejnym etapem wyjazdu była wizyta w Centrum Folkloru Polskiego „Karolin", będącym siedzibą Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze". To miejsce o utrwalonej pozycji w polskim życiu artystycznym. Seniorzy mieli okazję zapoznać się z historią zespołu, jego działalnością i dorobkiem. Wśród ekspozycji prezentowane były stroje ludowe z różnych regionów kraju, fotografie oraz elementy scenografii, które przez dziesięciolecia towarzyszyły artystom podczas występów w kraju i za granicą.

Duże zainteresowanie wzbudził pokaz filmu dokumentalnego „Z Mazowszem przez świat". Archiwalne nagrania ukazały historię zespołu oraz jego występy na międzynarodowych scenach, potwierdzając znaczenie „Mazowsza" w promowaniu polskiej kultury. Projekcja była okazją do refleksji nad ciągłością dorobku artystycznego, którego wartość pozostaje niezmienna mimo upływu lat.

Zwieńczeniem wyjazdu był koncert „Kalejdoskop Barw Polski" w wykonaniu zespołu „Mazowsze". Występ o wysokim poziomie artystycznym był dowodem, że polska muzyka i taniec ludowy nie tracą na aktualności. Znakomita oprawa sceniczna, precyzja wykonania i charakterystyczna dla zespołu dbałość o szczegół złożyły się na widowisko, które zostało przyjęte przez publiczność z dużym uznaniem.

Uczestnicy powrócili do domu z poczuciem dobrze spędzonego czasu, bogatsi o nowe doświadczenia i wspomnienia. Wyjazd potwierdził, że aktywność i ciekawość świata pozostają źródłem satysfakcji niezależnie od wieku.

Zadanie pn. „Aktywni i ciekawi – Seniorzy z Gminy Sokołów Podlaski w podróży" współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

MAT. SPONS.

Pierwsza i ostatnia próba?

POWIAT SOKOŁOWSKI

Rada Powiatu Sokołowskiego głosowała w sprawie odwołania zarządu. Wynik nie zaskoczył ani opozycji, ani starosty.

To, że rada zajęła się tym tematem, jest konsekwencją sesji z 21 czerwca. Wtedy zarząd powiatu nie otrzymał wotum zaufania, a przepisy nakazują, że to równoznaczne ze złożeniem wniosku o jego odwołanie. Stanowią one też, że głosowanie należy przeprowadzić co najmniej 14 dni później.

Chybione zarzuty?

Stało się to podczas obrad w środę, 8 października. Trwającą ponad 100 minut dyskusję nad odwołaniem rozpoczął długi monolog starosty. Adam Góral odwołał się w nim do 10-punktowej listy zarzutów, które padły na czerwcowej sesji. Otwiera ją ten, jakoby zarząd nie realizował nowych inwestycji i przypisywał sobie w tej kwestii zasługi poprzedników. – To chybiony zarzut – skomentował krótko Góral. Jak wyjaśnił, są i nowe inwestycje, i te wieloletnie, przejęte w „spadku". Potem dodał, że tych pierwszych w ubiegłym roku było mniej, bo nowe władze powiatu rządziły tylko 8 miesięcy, a mimo to udało się wykonać w sumie 85 km dróg. – Jeśli to ma być dowód na bezczynność, to ja nie mogę się z tym zgodzić – podsumował.

Kilka kolejnych argumentów z sesji absolutoryjnej dotyczyło marginalizowania potrzeb mieszkańców gminy Bielany. – Jest traktowana tak jak inne gminy – przekonywał starosta. A gdy oponenci naciskali, sprecyzował: – Traktujemy każdą gminę obiektywnie, według potrzeb, a nie wszystkich po równo.

Adam Góral odpierał też zarzuty o brak dialogu z opozycją. – Jestem do dyspozycji dla każdego radnego. Nie odmawiam rozmowy albo współpracy – mówił. A sugestie, jakoby zarząd źle zarządzał finansami, czego dowodzi zaciągnięcie 25-milionowego kredytu na funkcjonowanie szpitala powiatowego zamiast szukania dofinansowania, skwitował słowami: – Nie zaciągnęliśmy żadnego kredytu. Wręcz przeciwnie, w ubiegłym roku uzyskaliśmy nadwyżkę budżetową 610 tys. zł. Chyba więc właściwie zarządzamy finansami.

Po staroście bronił się także jego zastępca Zbigniew Czerkas. – Zarząd powiatu ma o SPZOZ tę samą wiedzę co rada. A za kierowanie placówką odpowiada dyrektor – podkreślał.



FOT.: BS

Piotr Woźniak, szef klubu radnych PiS, kwestionował wyjaśnienia członków zarządu.

Pan może chce dobrze…

Wystąpienia obu panów nie przekonały Piotra Woźniaka oraz Jacka Odziemczyka z klubu Prawa i Sprawiedliwości. Kwestionowali oni wyjaśnienia członków zarządu i dopisywali do wspomnianej listy kolejne zarzuty, w tym zataczającą coraz szersze kręgi aferę z Młodzieżowym Ośrodkiem Socjoterapii w Gródku. – Pan może chce dobrze, tylko potem wychodzą dziwne decyzje. Nie wiem, kto za nimi stoi, mogę się tylko domyślać – podsumował Odziemczyk.

Gdy przeciągająca się i pełna dygresji dyskusja dobiegła końca, radni zagłosowali w sprawie odwołania zarządu. Ostatecznie „za" oddano 8 głosów (Agnieszka Adynowska, Sławomir Hardej, Andrzej Kietliński, Jacek Odziemczyk, Sylwester Rytel-Andrianik, Elżbieta Sadowska, Piotr Woźniak i Zygmunt Żyluk), a „przeciw" – 7 (Zbigniew Czerkas, Wojciech Jańczuk, Tomasz Małczuk, Ewa Olszewska, Maciej Osiński, Andrzej Pogorzelski i Jerzy Strzała). Przewodniczący Jarosław Puścion wstrzymał się od głosu, zaś Marcin Pasik, kilka dni wcześniej wybrany na stanowisko prezesa sokołowskiego Przedsiębiorstwa Usług Inżynieryjno-Komunalnych, przez całą sesję nie brał udziału w głosowaniach.

Pierwsza i ostatnia próba?

– Wygraliśmy, ale niestety do odwołania zarządu powiatu potrzebna jest większość bezwzględna 3/5, czyli w naszym przypadku 11 radnych – mówi w rozmowie z „Życiem" Piotr Woźniak, szef klubu Prawa i Sprawiedliwość. I dodaje: – Nie jesteśmy totalną opozycją. Jeżeli zarząd będzie pracował i pozyskiwał dofinansowania dla dobra mieszkańców, a przede wszystkim uratuje to, co się dzieje w szpitalu, gdzie z miesiąca na miesiąc jest coraz gorzej, będziemy głosować zarówno za absolutorium, jak i wotum zaufania.

Radnego Woźniaka wynik głosowania nie zaskoczył. Jak się okazuje, spodziewał się go też starosta. On z kolei mówi naszej redakcji: – Mam nadzieję (i niech to pozostanie w sferze nadziei), że to była pierwsza i ostatnia próba zmiany obecnego zarządu.

BARTOSZ SZUMOWSKI

eprasa.pl 1c4a0fd7bb

Życie Mińska i Węgrowa

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Gdzie jest sprawiedliwość?

WĘGRÓW

Młody mężczyzna na kilku rozprawach udowadniał, że nie mógł pobić sąsiada, bo we wskazanym czasie był całkiem gdzie indziej. – Ale sąd i tak uznał, że jestem winny – mówi.

Pan Kamil, 27-latek spod Węgrowa, opowiada, że zaczęło się od zaskoczenia.

Zdarza się

– O całej sprawie dowiedziałem się w lipcu 2023 r., kiedy moja mama zadzwoniła, że dostałem awizo z sądu – przypomina sobie. – To był piątek, więc potem cały weekend analizowałem, co to za sprawa. I nic mi nie przyszło do głowy. Ostatecznie doszedłem do wniosku, że może zostanę świadkiem w jakiejś sprawie. Zdarza się.

W poniedziałek odebrał na poczcie list. A w nim... akt oskarżenia. Dowiedział się z niego, że 1 kwietnia tego samego roku miał „naruszyć nietykalność cielesną" swojego sąsiada, uderzając go pięścią w lewą połowę tułowia i prawe przedramię. Oraz że jest oskarżony o przestępstwo z art. 217 § 1 Kodeksu karnego, za co grożą: grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 1 roku.

– Najpierw była myśl, że z tym sąsiadem nigdy nie byłem na wojennej ścieżce. Przypomniałem sobie tylko, że w przeszłości miał jakieś konflikty z innymi osobami z mojej rodziny. Potem, kiedy szok minął, zacząłem myśleć: „A co ja właściwie robiłem tego 1 kwietnia?" – relacjonuje 27-latek.



FOT. PA

– Pomyślałem wtedy, że już nie ma sprawiedliwości.Zostałem oskarżony o coś, czego nie zrobiłem, straciłem czas i nerwy.

Pan Kamil przypomniał sobie szybko, bo wskazany dzień był charakterystyczną datą – przypadały wówczas 50. urodziny ojca jego dziewczyny. I wtedy przyszło olśnienie: 1 kwietnia 2023 r. nie był w miejscu, gdzie jakoby doszło do pobicia. Nie był, bo jest zawodowym kierowcą i tak się składa, że tego dnia pracował jak zwykle.

– Odetchnęliśmy z ulgą – mówi pani Barbara, mama Kamila. – Myśleliśmy, że dodatkowo potwierdzą to nagrania z kamery zamontowanej na domu. Stanęliśmy na głowie, żeby odzyskać zapis z tamtego dnia, ale się nie udało. Widok z 1 kwietnia został nadpisany. Ale się tym szczególnie nie przejęliśmy. Zdarza się – dodaje.

Wszyscy po mnie jechali

Dlaczego się nie przejęli? – Bo sprawa wydawała się nam prosta: przedstawiamy dowody, wyjaśniamy, że syn był w pracy, odbywa się 1 albo 2 rozprawy i jest po wszystkim – wyjaśnia kobieta.

Ale nie było po wszystkim. W ciągu prawie 2 lat odbyło się 7 rozpraw. A na nich kolejne osoby potwierdzały wersję oskarżyciela prywatnego, czyli mężczyzny, który miał być pobity. – Nie znałem tych ludzi, co najwyżej z widzenia. Ale z żadnym nigdy wcześniej nie rozmawiałem – opowiada pan Kamil. – Wszyscy świadkowie, łącznie z tym, który jakoby był ofiarą, stanowczo potwierdzali: to był 1 kwietnia. Tylko na drugiej rozprawie, kiedy zeznawała żona tego sąsiada, wskazana przez niego jako jedyny bezpośredni świadek pobicia, on powiedział, że do zdarzenia mogło nie dojść akurat wtedy. Ale już na kolejnych rozprawach nie wspomniał o tym ani słowem. Dlatego aż do ostatniej wszystkich przesłuchiwano pod kątem tego terminu.

Z przesłuchań wyłaniała się dość spójna wersja wydarzeń. Feralnego dnia sąsiad mojego rozmówcy przyjechał z żoną na swoją posesję. Tam zgrabiali liście i wynosili worki z nimi – do momentu, kiedy mężczyzna został uderzony przez pana Kamila. Tę historię miało potwierdzać to, co przed sądem w Węgrowie powiedział pracownik oskarżyciela: usłyszał krzyki, wyjrzał przez okno i zobaczył szarpaninę zakończoną ciosem, po której pojawił się ojciec napastnika. Podobna była relacja brata sąsiada pana Kamila. Jak mówił, także usłyszał krzyki, podszedł do szpaleru tui na granicy działek, dostrzegł bójkę i zamachnięcie się przez młodszego z mężczyzn, a wieczorem brat skarżył się na ból z lewej strony i opowiedział, że „poszło o liście".

Pytam oskarżonego, co czuł, słysząc, jak całkiem liczna grupa zarzeka się, że to on jest sprawcą i że na pewno pobił sąsiada 1 kwietnia 2023 r. Najpierw długo milczy. – Niemoc, zażenowanie, rozczarowanie. Wszyscy po mnie jechali. Nie wiedziałem, co mam powiedzieć – mówi w końcu.

Nie ma sprawiedliwości

Pan Kamil i jego prawnik skupili się na udowadnianiu, że we wskazanym terminie nie mógł pobić sąsiada, bo pracował w całkiem innym miejscu. Nagrań z kamery monitoringu już nie było, ale udało się pozyskać zapis tachografu cyfrowego z samochodu służbowego, którym jeździ oraz wykazy logowań komórki pozywającego.

– Musiałem udowadniać, że nie jestem wielbłądem – podsumowuje dziś mój rozmówca. A jego mama dodaje: – Po każdej rozprawie wracał jak zbity pies. Po pierwszej zwymiotował z nerwów.

Na ostatniej rozprawie się nie pojawił. Powód? Czuł się przytłoczony. To, jaki wyrok zapadł, usłyszał od swojej prawniczki. Jak się okazało, sąd uznał, że pan Kamil jest winny pobicia. I że ponieważ większość zeznań wydaje się wiarygodna, należy dojść do wniosku: pobicie miało miejsce, ale najwyraźniej w innym terminie. W wydanym później uzasadnieniu napisano, że był to „bliżej nieustalony dzień marca 2023 r., nie później niż 7 kwietnia 2023 r.".

– Aż mnie zatkało – podsumowuje krótko pan Kamil. – Pomyślałem wtedy, że już nie ma sprawiedliwości. Zostałem oskarżony o coś, czego nie zrobiłem, straciłem czas i nerwy. Do tej pory sądziłem, że człowieka uznaje się za winnego, jeśli dowody są niepodważalne. Skoro tyle rozpraw poświęcono wałkowaniu tego 1 kwietnia, to dlaczego nikt nie zadał sobie wysiłku, żeby sprawdzić inne dni? Dlaczego nie dokonano wnikliwej analizy wszystkich dowodów i nie dano mi prawa do udowodnienia, że w innym terminie też nie dopuściłem się pobicia? – pyta rozżalony.

W sumie więzienia nie ma...

W uzasadnieniu wyroku można znaleźć też informację, że sąd postanowił o umorzeniu postępowania na 1 rok próby. Oraz że orzekł 60 zł opłat i 500 zł nawiązki, „co będzie stanowiło odczuwalną dolegliwość dla oskarżonego i uświadomi mu, iż dopuścił się popełnienia przestępstwa i zarazem zobliguje go do przestrzegania porządku prawnego na przyszłość".

Czyli w sumie sprawa zakończyła się dobrze? Było trochę stresu, nie ma więzienia, a kilkaset złotych to przecież nie fortuna... – Nie – odpowiadają wspólnie pan Kamil i jego mama. – Kiedy syn zadzwonił z informacją, że został uznany za winnego, czekałam, aż powie: „Żartowałem". A potem, kiedy okazało się, że nie żartuje, byłam gotowa walczyć do końca – dodaje jeszcze ona.

Teraz czeka ich postępowanie apelacyjne w Sądzie Okręgowym w Siedlcach. Pierwszą rozprawę zaplanowano na 14 listopada. Główny cel to uniewinnienie.

A jeśli sąd nie przychyli się do jego wniosku? – Wykorzystam wszystkie dopuszczalne prawem możliwości, zaczynając od pisma do Rzecznika Praw Obywatelskich – odpowiada pan Kamil. I kończy: – Czuję się jak Tomasz Komenda. W jego przypadku też wszyscy mówili: „To niemożliwe. Jak sąd mógł skazać człowieka za to, czego nie zrobił?".

BARTOSZ SZUMOWSKI

Fałszywe kursy ADR

WĘGRÓW

Fałszywe zaświadczenia, fikcyjne szkolenia i nielegalnie zdobyte uprawnienia ADR – tak według ustaleń policji i prokuratury wyglądał proceder w jednym z ośrodków szkolenia kierowców w Węgrowie. Odpowie za niego 20 osób, w tym właściciele firmy.

Funkcjonariusze Wydziału do walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu ujawnili proceder fałszowania dokumentacji kursów na przewóz materiałów niebezpiecznych w jednym z ośrodków szkolenia kierowców w Węgrowie. W efekcie śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Siedlcach do Sądu Rejonowego w Węgrowie trafił akt oskarżenia przeciwko 20 osobom zamieszanym w sprawę.

Z ustaleń śledczych wynika, że w 2023 roku 18 osób uzyskało uprawnienia ADR na podstawie zaświadczeń o ukończeniu kursów, które w rzeczywistości nie zostały zrealizowane lub odbyły się w niepełnym wymiarze godzin. Dokumenty przesyłane do Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie zawierały nieprawdziwe dane dotyczące przebiegu szkoleń, list obecności i dzienników zajęć. Nieprawidłowości miały występować od 6 stycznia do 31 grudnia 2023 roku. Z ustaleń wynika, że organizator kursów, będący jednocześnie członkiem komisji egzaminacyjnej, poświadczał nieprawdę w dokumentacji, umożliwiając wystawienie zaświadczeń będących podstawą do przystąpienia do egzaminu państwowego.

Na podstawie dowodów zarzuty usłyszało 20 osób. Wśród nich znaleźli się właściciel ośrodka szkoleniowego oraz współpracujący z nim mężczyzna. W imieniu właściciela organizował kursy, przyjmował zgłoszenia, pobierał opłaty, prowadził dokumentację i wystawiał fałszywe zaświadczenia o ukończeniu szkoleń.

Obaj mężczyźni zostali oskarżeni o poświadczenie nieprawdy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za co grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności (art. 271 § 3 Kodeksu karnego). Pozostałe 18 osób odpowie z art. 273 Kodeksu karnego za posługiwanie się dokumentami poświadczającymi nieprawdę – czyn ten zagrożony jest karą do 2 lat więzienia.

Zgodnie z przepisami, osoba ubiegająca się o uprawnienia ADR musi ukończyć kurs stacjonarny w pełnym wymiarze. Kurs podstawowy trwa minimum 3 dni, a specjalistyczny – 2. Dopuszczalna nieobecność wynosi maksymalnie 45 minut podczas kursu podstawowego i 30 minut w trakcie szkolenia specjalistycznego w zakresie przewozu w cysternach.Koszt szkolenia waha się od 700 do 1100 zł i jest pokrywany przez uczestnika lub jego pracodawcę.

Policjanci podkreślają, że proceder fałszowania dokumentacji szkoleniowej podważa zaufanie do systemu kształcenia kierowców i może stanowić realne zagrożenie dla bezpieczeństwa na drogach.

ID

Miasto inwestuje w przyszłość

MIŃSK MAZOWIECKI

Miasto Mińsk Mazowiecki konsekwentnie realizuje działania na rzecz mieszkańców – zarówno w obszarze infrastruktury, jak i edukacji, kultury oraz aktywności społecznej.

Podczas XXI sesji Rady Miasta, która odbyła się wczoraj, burmistrz Marcin Jakubowski przedstawił szczegółowe sprawozdanie z ostatnich inicjatyw i inwestycji realizowanych przez samorząd.

Wśród kluczowych przedsięwzięć burmistrz wskazał m.in. uzyskane dofinansowanie w ramach programu „Aktywny Maluch 2022–2029", które pozwoli na utworzenie nowego żłobka dla 40 dzieci. Kwota wsparcia to ponad 2,8 mln zł.

Edukacja cyfrowa również zyskała dodatkowe środki – 120 tys. zł przeznaczono na realizację programu „Cyfrowy Uczeń 2025–2029", obejmującego zakup nowoczesnego sprzętu i pomocy dydaktycznych dla szkół.

Miasto podpisało także umowę z Samorządem Województwa Mazowieckiego na budowę nowej infrastruktury rowerowej. Wartość inwestycji to ponad 5,1 mln zł, z czego połowa pochodzi z funduszy europejskich.

Złożono również wniosek o dofinansowanie budowy zadaszenia boiska przy Szkole Podstawowej nr 6, którego koszt oszacowano na ponad 2,3 mln zł.

Remonty, modernizacje i zrealizowane zadania

W ostatnich tygodniach zakończono remont ulicy Śląskiej, a także przeprowadzono modernizację instalacji gazowych w miejskich budynkach komunalnych – to kolejne działania poprawiające komfort życia mieszkańców i zwiększające efektywność energetyczną zasobów miejskich.

Kultura, społeczność i aktywne obywatelstwo

W części poświęconej sprawom społecznym i kulturalnym burmistrz przypomniał o trwającym głosowaniu w ramach Mińskiego Budżetu Obywatelskiego. Mieszkańcy mogą wybierać spośród 18 projektów – to doskonała okazja, by bezpośrednio wpływać na kształt swojego otoczenia.

W ostatnim czasie w mieście odbyły się również wydarzenia integrujące lokalną społeczność, takie jak Zielony Ekopiknik na Serbinowie czy Miński Dzień Seniora. Wznowiono również cykl spotkań „Przy kawie z NGO", których celem jest budowanie dialogu między organizacjami pozarządowymi a samorządem. Kolejne spotkanie zaplanowano na 19 listopada.

Trwają też intensywne przygotowania do obchodów Narodowego Święta Niepodległości, a także do zbliżających się wydarzeń świątecznych – Mikołajek i miejskiej Wigilii.

Mińsk Mazowiecki nie zwalnia tempa – samorząd stawia na inwestycje, rozwój i aktywizację lokalnej społeczności. Zgodnie z zapowiedziami burmistrza, kolejne tygodnie przyniosą następne decyzje i działania mające na celu podnoszenie jakości życia mieszkańców miasta.

ID

eprasa.pl 1c4a0fd7bb

Redaguje: Paulina Artych
mail@losice@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361

Życie Łosic

Tkane z tradycji

GMINA KORYTNICA

W Starej Kornicy ciepły gwar rozmów mieszał się z delikatnym brzękiem krosien. W Gminnej Bibliotece Publicznej kobiety spotkały się, by celebrować Międzynarodowy Dzień Kobiet Wiejskich, a z nici, wspomnień i pasji utkały coś więcej niż tylko tkaniny. Utkały wspólnotę.



FOT. PA

- Dziś w Starej Kornicy wybrzmiewa rola kobiety – mówiła wójt.

Tegoroczne spotkanie poświęcono sztuce tkactwa – rzemiosłu, które przez pokolenia towarzyszyło życiu na wsi. Uczestniczki mogły nie tylko posłuchać opowieści o dawnych technikach przędzenia i tkania, ale też spróbować własnych sił przy warsztacie tkackim. O tajnikach tego pięknego zajęcia opowiadały Joanna Kucharz, Karolina Głowak-Poniewska i Magda Niedziela – etnografki, tkaczki i pasjonatki historii mody, które z lekkością przeniosły słuchaczki (i słuchaczy) w świat lnianych nici, barwników i kobiecej cierpliwości.

Nie zabrakło też momentów wzruszenia i dumy. Wójt gminy Stara Kornica, Beata Jerzman, w rozmowie z nami podkreśliła, jak ważna jest rola kobiet w lokalnej społeczności:

– Mamy dziś wielkie święto. Obchodzimy Międzynarodowy Dzień Kobiet Wiejskich. Jestem samorządowcem, ale też kobietą – i zależy mi na tym, by nasze panie były widoczne i doceniane. Kobiety w naszej gminie świetnie pracują, działają w kołach, piszą projekty, zdobywają środki nie tylko na wyposażenie świetlic, ale przede wszystkim na działania, które integrują i rozwijają naszą społeczność. Dzisiejsze spotkanie to piękny powrót do korzeni, bo kiedyś kobiety radziły sobie w trudnych czasach właśnie dzięki tkaniu i wykorzystywaniu każdej tkaniny, by nic się nie zmarnowało. Pamiętam, jak moja mama robiła chodniki z resztek ubrań. Myślę, że dziś w Starej Kornicy wybrzmiewa rola kobiety – mówiła wójt Beata Jerzman.

Wśród uczestników wydarzenia znaleźli się przedstawiciele lokalnych Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Stara Kornica oraz zespoły ludowe: "Korniczanie" ze Starej Kornicy, "Marysieńki" ze Starych Szpaków i "Sąsiadeczki" z Kobylan". Nie zabrakło także sołtysów i członkiń stowarzyszenia KGW "Korniczanki", które przygotowały poczęstunek dla gości.

Spotkanie, zorganizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną we współpracy z Narodowym Instytutem Kultury i Dziedzictwa Wsi, zakończyło się wspólną biesiadą. Rozmowy, śmiech i wspomnienia mieszały się z kolorami nici i tkanin, tworząc wyjątkową, ciepłą atmosferę.

PAULINA ARTYCH

ŁOSICE

Oddaj makulaturę i odbierz dąb

Stosy starego papieru zalegają w domu? Czas zrobić z nimi coś dobrego! Już 24 października w Parku im. Króla Aleksandra Jagiellończyka w Łosicach odbędzie się wyjątkowa akcja: przynieś makulaturę, a w zamian otrzymasz młode drzewko dębu.

Wystarczą 3 kilogramy zużytego papieru, by wrócić do domu z żywą sadzonką. Start o godzinie 10:00, a cała inicjatywa potrwa do 14:00 lub do rozdania ostatniego drzewka.

To świetna okazja, by zrobić porządek, a przy okazji pomóc przyrodzie.

Akcję organizuje Nadleśnictwo Sarnaki przy współpracy z Miastem i Gminą Łosice oraz spółką Nieskażone Środowisko. Celem jest nie tylko zbiórka makulatury, ale też pokazanie, że troska o naturę może zaczynać się od prostych działań.

PA

Pieniądze na rozwój uczniów przyznane

Gminy Huszlew i Sarnaki dostaną pieniądze na rozwój umiejętności uczniów.

14 października 2025 roku Zarząd Województwa Mazowieckiego przyznał dofinansowanie w ramach projektu „Mazowiecka Szkoła Przyszłości" na obszarze Regionu Mazowieckiego Regionalnego. W powiece łosickim pieniądze zostaną przekazane dla gmin Hulszew i Sarnaki. Efektem realizacji projektu będzie rozwój kompetencji kluczowych uczniów.

JM



eprasa.pl 1c4a0fd7bb

Życie Łukowa

Redaguje: Paweł Kulenty
tel. 607 697 158
m@il: pkulenty@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl

W honorowym gronie

Podczas gali w Centrum Olimpijskim w Warszawie Dorian Buczek, wychowanek Orląt Łuków, został wyróżniony przez Polski Komitet Olimpijski w ramach 57. edycji Nagród Fair Play PKOl.

Młody zawodnik został doceniony za wyjątkowy gest uczciwości – podczas meczu poprosił sędziego o cofnięcie decyzji o rzucie karnym podyktowanym na jego korzyść. Wśród tegorocznych laureatów znalazł się Dorian Buczek, którego postawa podczas meczu piłkarskiego zyskała uznanie kibiców i środowiska sportowego. Po błędnej decyzji sędziego przyznał, że faulu nie było, rezygnując



FOT. SZYMON SIKORA | PKOL

Dorian Buczek jest wychowankiem Orląt Łuków, obecnie reprezentuje barwy Iglopolu Dębica.

tym samym z szansy na zdobycie bramki. Jak podkreśliło jury, jego zachowanie stało się wzorem odwagi i uczciwości – wartości, które są fundamentem sportu.

Gmina Stoczek Łukowski

Warto skorzystać

Samorząd organizuje zbiórkę odpadów wielkogabarytowych. Odbędzie się ona 30 października. W trakcie zbiórki będą odbierane stare meble, jak wersalki, fotele, pufy, szafy, biurka, materace, wykładziny, dywany. Jak informują władze gminy nie będą odbierane materiały budowlane i sanitarne, opony, lodówki, kuchenki i pralki. Odpady należy wystawić przed posesję do godz. 7:00.

Gmina Łuków

Wojewódzka do liftingu

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego podpisano umowę na remont drogi wojewódzkiej nr 807. Obejmie on przebudowę drogi dla pieszych w Czerśli i Ryżkach o długości 2,5 km. Zadanie o wartości 1,3 mln zł realizuje firma Tamex Jakuba Kożuchowskiego.

Gmina Adamów

Ważny start

Rozpoczęła się budowa nowego przedszkola w Adamowie. Symbolicznego wbicia łopaty dokonał wójt Karol Ponikowski. To pierwszy etap inwestycji, wartej 6,7 mln zł. Zadanie jest realizowane dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.

Powiat łukowski

Anna Mikołajewska, wicedyrektor Szkoły Policealnej – Medyczne Studium Zawodowe im. Janusza Korczaka w Łukowie, otrzymała nagrodę marszałka województwa lubelskiego. Nagrody przyznano z okazji Dnia Edukacji Narodowej. **PK**

Pracowita jesień

GMINA ŁUKÓW

Samorząd chce, aby prace na drogach skończyły się jeszcze przed zimą.

Umowy z firmamy zostały już podpisane. Drogowcy w najbliższych tygodniach będę mieli dosłownie ręce pełne roboty. Firma Tamex Jakuba Kożuchowskiego z Łukowa wyremontuje 8 odcinków dróg o łącznej długości ponad 5,5 km. Prace będą polegać na wyłożeniu tłuczniem kamiennym dróg gruntowych do zabudowań oraz pól i łąk. Drogowcy będą poprawiać odcinki nawet o długości ponad 1,5 km w Czerśli, Golaszynie, Kownatkach, Krynce, między Sięciaszką Pierwszą a Sięciaszką Drugą, w Szczygłach Dolnych i w Wólce Świątkowej. Realizacja zadań będzie kosztować około 750 tys. zł.

Natomiast remonty dróg w innych 12 lokalizacjach obejmą odcinki o łącznej długości prawie 6 km. Prace w większości przypadków polegały będą na położeniu nowego asfaltu. W niektórych miejscach najpierw trzeba będzie uzupełnić i wyrównać podbudowę.

Najdłuższe fragmenty, liczące około 1 km, mają być poprawione w Turzych Rogach oraz w Grzęzówce (ulice Nowa i Wschodnia). Dwa odcinki zostaną wykonane w Krynce, a oprócz tego drogowcy będą pracować w Dąbiu, Gołaszynie, Rolach Borkach, na ul. Zawadzkich w Ryżkach, w Strzyżewie, Suchocinie, Świdrach i Zalesiu. Zadanie realizuje łukowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych.

Wszystkie inwestycje będą kosztować prawie 2 mln zł. Prace mają być wykonane w ciągu dwóch miesięcy.

Zakończyła się zaś modernizacja ponad 600 m drogi dojazdowej do pól w Krynce i kilometrowego odcinka innej drogi do pól w Czerśli. Obydwa zadania współfinansowano z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych samorządu województwa lubelskiego. Inwestycję realizowało Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych. **PK**

Dla uczniów i nauczycieli

GMINA WOLA MYSŁOWSKA

52 laptopy, 7 laptopów przeglądarkowych i 14 tabletów trafi wkrótce do szkół.

Z nowego sprzętu skorzystają uczniowie i nauczyciele. Będzie to możliwe dzięki umowie pomiędzy samorządem a ministrem cyfryzacji, reprezentowanym przez Naukową i Akademicką Sieć Komputerową (NASK). Sprzęt zostanie przekazany nieodpłatnie w ramach programu „Transformacja cyfrowa" finansowanego ze środków Krajowego Planu Odbudowy. **PK**

Obywatelski pumptrack

ŁUKÓW

Pumptrack, czyli specjalnie zaprojektowany tor z zakrętami i muldami, po którym można jeździć na rowerze, hulajnodze, rolkach czy deskorolce, został zwycięzcą Budżetu Obywatelskiego. Inwestycja ma powstać w sąsiedztwie bulwaru nad Krzną. Na projekt zagłosowało 321 mieszkańców.

Na drugim miejscu znalazła się „Łukowska Przestrzeń Wiedzy – Edukacja na Świeżym Powietrzu" (92 głosy). **PK**

Koniec zawirowań

POWIAT ŁUKOWSKI

Justyna Głodek została nową dyrektor Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Adamowie.

Funkcję tę do września pełnił Jerzy Kędra. Po wyborze na radnego powiatowego, a następnie członka Zarządu Powiatu udał się na urlop bezpłatny. Stanowisko powierzono Maciejowi Nurzyńskiemu, a potem Małgorzacie Wysokińskiej, dyrektor Pogotowia Opiekuńczego w Stoczku Łukowskim. W czerwcu Nurzyński ponownie został powołany do pełnienia funkcji dyrektora.

W połowie września Kędra przeszedł na emeryturę, a Starostwo Powiatowe ogłosiło konkurs. Z trójki kandydatów jedną osobę wykluczono ze względów formalnych. Komisja wybrała Głodek. Dotychczas pracowała w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. **PK**

W końcu się udało

ŁUKÓW

Blisko 200 tys. zł kosztować będzie zaprojektowanie i budowa miejskiej toalety.

Zadanie to wykona firma Budotechnika z Pilchowic. Samorząd dwukrotnie ogłaszał przetarg na tę inwestycję. Pierwszą procedurę unieważniono ze względu na zbyt dużą rozbieżność cenową. Jedna z ofert opiewała na ponad 700 tys. zł. W drugim podejściu udało się wybrać firmę. Umowę już podpisano. Szalet ma być gotowy w marcu 2026 r. **PK**

Strażacy ochotnicy ze wsparciem



Dobre wiadomości dla strażaków Ochotniczych Straży Pożarnych w gminie krzywda. Pięć jednostek otrzymało wsparcie w ramach konkursu Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Fundusze trafią do jednostek w Fiukówce, Krzywdzie, Podosiu, Radoryżu Kościelnym i Woli Okrzejskiej. Pieniądze zostanie przeznaczone na pomoc w realizacji zadań ratownictwa i ochrony. Oznacza to doposażenie w sprzęt, zakup umundurowania oraz wyposażenia teleinformatycznego. Symboliczne bony odebrali przedstawiciele OSP podczas spotkania. W przekazaniu funduszy uczestniczył m.in. Krzysztof Woliński - kierownik KRUS w Łukowie. PK

Ostatni tydzień

Gmina Łuków

25 października

Sowia Noc

Centrum Etnograficzno-Wypoczynkowe w Kownatkach będzie gospodarzem kolejnej edycji wydarzenia poświęconego ptakom nocy. W programie m.in. spotkanie z żywymi sowami, prelekcje, nocny spacer w poszukiwaniu sów oraz wspólne ognisko.
Dla najmłodszych uczestników przygotowano Sowi Kącik Artystyczny oraz dodatkowe atrakcje. Początek o godz. 15:30.

Gmina Adamów

26 października

Adamowska Dziesiątka

Szesnasta już edycja biegów rozpocznie się ok. godz. 11:00. Trasa biegu głównego o długości 10 km przebiegać będzie ulicami Kleeberga, Targową, a także drogami w okolicach Adamowa. Nad bezpieczeństwem uczestników i kierowców czuwać będą policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie oraz wolontariusze. Start i meta zlokalizowane będą przy ulicy Kleeberga, przed budynkiem Urzędu Gminy.

Łuków

28 października

Konferencja BCU

„Produktywność procesów wytwórczych w branży metalowej" to temat kolejnej konferencji organizowanej przez Branżowe Centrum Umiejętności. Dr hab. inż. Jarosław Bartnicki z Politechniki Lubelskiej wygłosi prelekcję „Innowacje w technice – teraźniejszość i perspektywy". Natomiast przedstawiciele firmy Renishaw zaprezentują m.in. wykład „Program poprawy produktywności procesów oraz diagnostyka i kalibracja maszyn".

eprasa.pl 1c4a0fd7bb

Redaguje: Paulina Artych
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel: 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Z Siedlec do Meksyku - podróż, która stała się spektaklem

KULTURA

Zaczynał w Teatrze Es, śpiewał z kolegami z liceum w zespole o nieco autoironicznej nazwie Cierpiący Dnia Następnego, a dziś mieszka w Oaxace - mieście pełnym kolorów, dźwięków i kontrastów. Krzysztof Żabka, pochodzący z Siedlec aktor i reżyser, od roku buduje tam niezależną grupę teatralną El Teatromotorr, prowadzi warsztaty i pokazuje, że teatr może być mostem między ludźmi, nawet jeśli dzieli ich ocean.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE K. ŻABKI

- Dziś prowadzę tu swoją niezależną grupę teatralną El Teatromotorr.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE K. ŻABKI

- W Oaxaca codzienność jest inna niż w Siedlcach, w Polsce.

Swoją przygodę z teatrem rozpoczął w Siedlcach, w legendarnym Teatrze Es. To czas, który – jak mówi – ukształtował jego wrażliwość i sposób patrzenia na sztukę. Zapytany o tamte początki, wspomina nie tylko spektakle, ale i ludzi, dzięki którym wszystko się zaczęło.

Krzysztof Żabka:

- Początki w Teatrze Es to dla mnie bardzo ważny czas — okres, który mnie ukształtował. Szczególnie wspominam wtedy odkrytą prozę i poezję Tadeusza Nowaka, która towarzyszy mi do dziś, chyba nawet mocniej niż wtedy, w liceum, kiedy bardziej się ją czuło niż rozumiało. Tamte początki naprawdę wyryły się w mojej wyobraźni. Teatr Es był wtedy wyjątkowym miejscem, z niezwykłą ekipą. Andrzej Meżerycki i Waldemar Koperkiewicz tworzyli duet, który nadawał ton wszelkim działaniom artystycznym. Do dziś mam kontakt z Maćkiem Turkowskim — muzykiem i współautorem „Przezroczystości", spektaklu według księdza Jana Twardowskiego, popularnego w Siedlcach tamtych lat.To były czasy przeglądów piosenki poetyckiej, nasiąkania Nowakiem. Warto też wspomnieć Pawła Skolimowskiego — znakomitego aktora siedleckiego, i Milenę Madziar — świetną aktorkę i wokalistkę. Z nimi stworzyliśmy „Psyhotelapię" w ramach powołanej na tę okazję Sceny Open. To było coś wyjątkowego: wakacje, zero środków, a 25 osób w różnym wieku — od dziesięciu do sześćdziesięciu pięciu lat — spotkało się, żeby zrobić coś żywego, z kąsającą energią.Paweł Skolimowski, czyli „Skolim", był wtedy samorodnym talentem scenicznym. Zwracał uwagę swoją odwagą i pomysłowością. A miejsca takie jak kawiarnie „Satelitarna" czy „Awangarda" były naszymi punktami spotkań po próbach. Co ciekawe, dzisiejszy prezydent Siedlec, Tomasz Hapunowicz, był wtedy po prostu wspaniałym Hapunem — moim idolem, który komponował piękne piosenki i wygrywał ogólnopolskie przeglądy.

Droga z Siedlec do Meksyku

Po latach pracy artystycznej w Polsce postanowił ruszyć dalej – aż do Meksyku. Jak mówi, była to decyzja wynikająca z ciekawości świata i potrzeby zmiany.

Krzysztof Żabka:

- Do Oaxaca trafiłem rok temu — z potrzeby zmiany, z ciekawości świata, z chęci poznania zupełnie innej kultury. Edukacja, teatr, nowe życiowe drogi... wszystko się wtedy zbiegło.Mówię o „prawdziwym Meksyku", bo tu nie da się udawać. Widać kontrasty: bieda i bogactwo, rytuał i codzienność, sacrum i kicz. Czasem te światy stoją dosłownie obok siebie na tej samej ulicy. Ale jest w tym jakaś prawda — nic się nie ukrywa.Codzienne życie to czasem kolorowy, ubogi teatr: dzieci bawiące się przy procesji, dźwięk kapeli, sprzedawca, który śpiewa, ktoś modlący się przy ołtarzyku na chodniku. To miejsce pełne emocji. I myślę, że właśnie to zaczęło wpływać na moją pracę — mniej intelektualnie, bardziej z ciała.

Teatr w Oaxace

Dziś w Oaxace prowadzi własną grupę teatralną – El Teatromotorr. To inicjatywa tworzona z pasji, bez stałego finansowania, ale z ogromnym zaangażowaniem i sercem.

Krzysztof Żabka:

- Dziś prowadzę tu swoją niezależną grupę teatralną El Teatromotorr. Tworzymy ją wspólnie z lokalnymi artystami, aktorami po szkole teatralnej w Puebla. Mamy cudowne miejsce – Casa Ceiba – robione z serca, prowadzone przez ludzi, którzy rozumieją, że teatr to coś więcej niż widowisko. To rodzaj spotkania.Szukamy też partnerów w Polsce. Niedługo mam umówione spotkanie w Ambasadzie Polskiej w stolicy Meksyku — chcę budować most między tymi dwoma światami.W samym Oaxaca, Meksykanie pomagają odruchowo, z ciekawości. Polacy natomiast... Hm. Bardzo różnie to bywa. Jest rodzaj dziwnego dystansu :))Udało mi się też nawiązać bardzo ciekawy kontakt z Michałem Walczakiem, polskim dramaturgiem i dyrektorem Teatru Rampa w Warszawie. Zgodził się udostępnić nam swoje teksty, a na pierwszy ogień idzie „Piaskownica" — to właśnie ten spektakl będzie miał premierę w Oaxace.Mieliśmy wcześniej inne plany, ale niestety nie uzyskałem zgody na wykorzystanie opowiadań Sławomira Mrożka. Szwajcarska fundacja ma do nich prawa i — paradoksalnie — Polakowi czasem trudniej się do nich dostać niż komuś z zewnątrz.„Piaskownica" okazała się jednak świetnym wyborem. Ten tekst, po drobnych adaptacjach, bardzo dobrze rezonuje z meksykańską wrażliwością. Michał zgodził się nawet, by dostosować kilka detali do tutejszego kontekstu. Mamy już tłumaczenie, obsadę — czterech aktorów, z którymi chcę stworzyć stały skład El Teatromotorr.

Działania społeczne

Obok pracy artystycznej Krzysztof Żabka prowadzi warsztaty teatralne – bezpłatne, otwarte, z myślą o młodzieży i mieszkańcach Oaxaki. Jak mówi, to nie terapia, a przestrzeń prawdziwego spotkania.

Krzysztof Żabka:

- Warsztaty traktuję jak przestrzeń spotkania. Nie jak terapię, raczej jak laboratorium — gdzie każdy może coś odkryć o sobie, o ciele, o innych.Praca z ludźmi to dla mnie źródło. Teatr bez drugiego człowieka nie istnieje. Nie interesuje mnie samotne tworzenie — tylko proces, w którym coś się naprawdę dzieje między ludźmi. Nawet jeśli to wymagające i czasem nie od razu wygodne.Staram się o wsparcie w Ambasadzie, piszę wnioski, szukam partnerów. To trudne. W Meksyku niezależny teatr rzadko dostaje finansowanie. Wszystko działa bardziej po znajomości albo przez prywatne inicjatywy. Dlatego większość rzeczy robimy własnymi siłami — z pomocą ludzi, którzy po prostu wierzą, że to ma sens.Najbliższy plan to dokończyć „Piaskownicę" Walczaka i pokazać ją tutaj. A potem — tak, chciałbym przywieźć spektakl do Polski. Do Siedlec też. Zobaczyć, jak ten sam tekst brzmi po drugiej stronie oceanu. Ale to proces. Nie wydarzy się od razu.

Po kilku spotkaniach w domach kultury artysta zrobił przerwę, by nauczyć się lepiej języka. Teraz, gdy bariera komunikacyjna jest mniejsza, planuje kolejną edycję zajęć.

Krzysztof Żabka:

- Mimo tłumacza, bariera językowa była spora. Ja mówiłem po angielsku, ktoś tłumaczył. Teraz, z wyższym poziomem języka, mogę lepiej dotrzeć do młodzieży i właściwie jestem gotowy na następną turę warsztatów. Tym razem zwracam się do liceów.

Życie na innym kontynencie

O codzienności w Oaxace mówi z ciepłem, choć nie ukrywa, że to życie inne niż w Polsce.

Krzysztof Żabka:

- W Oaxaca codzienność jest inna niż w Siedlcach, w Polsce. Tu wszystko działa wolniej, mniej przewidywalnie. Czasem nie ma prądu, czasem nie działa internet, czasem coś się przesuwa bez ostrzeżenia. Trzeba się do tego dostosować. Uczy to cierpliwości i dystansu.Z Polską utrzymuję kontakt przez rozmowy, muzykę, wiadomości. Staram się śledzić, co się dzieje, pisać z bliskimi.Mam tu kilka osób, z którymi jestem blisko — głównie tych, z którymi pracuję: Male, Eloi, Fab, Pedro. Spędzamy razem czas, rozmawiamy, robimy teatr. To naturalne, niewymuszone.A młodym z Siedlec powiedziałbym, żeby się nie bali ruszyć w drogę. Nie ma idealnego momentu. Wszystko i tak dzieje się powoli, krok po kroku. Ważne, żeby zacząć.

W wolnym czasie aktor zajmuje się też permakulturą – pasją, którą wyniósł z domu rodzinnego.

Krzysztof Żabka:

- To mój konik niezależny od reszty działań. Moi rodzice są biologami, więc chyba trochę z domu wyniosłem to podejście do natury. Permakultura daje mi spokój, równowagę i trochę inny rytm niż teatr.

Od redakcji: Jest coś symbolicznego w tym, że siedlczanin buduje teatr tak daleko od domu, a jednocześnie wciąż czerpie z doświadczeń zdobytych właśnie tutaj. Może dlatego jego historia brzmi tak wiarygodnie, bo pokazuje, że niezależnie od miejsca na mapie, sztuka zawsze zaczyna się od ludzi.

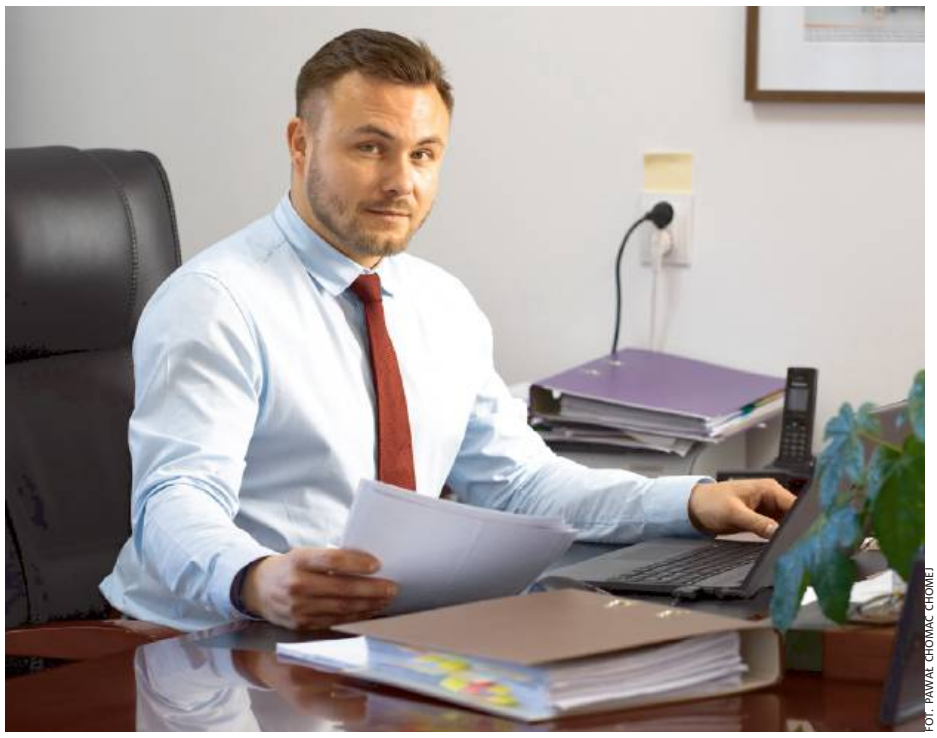
PAULINA ARTYCH

eprasa.pl 1c4a0fd7bb

Trzeba słuchać mieszkańców

WYWIAD

Z Łukaszem Wawryniukiem, burmistrzem miasta i gminy Mordy, rozmawia Bartosz Szumowski.



FOT. PAWEŁ CHOMAC CHOMEJ

Łukasz Wawryniuk: - Nie czuję się celebrytą.

– Dlaczego mimo braku doświadczeń w polityce zdecydował się Pan w kwietniu 2024 r. zawalczyć o fotel burmistrza?

– Moja decyzja o starcie wyborach samorządowych była spowodowana głosami mieszkańców. Apelowała o to do mnie głównie młodzież w mediach społecznościowych. A starsi pisali do mnie albo poruszali ten temat przy przypadkowych spotkaniach. Naprawdę dużo osób zachęcało mnie do powrotu do Mordów, ale nie w roli szefa domu kultury, którą pełniłem kilka lat temu, tylko burmistrza.

– Jakie były ich argumenty przemawiające za tym, że akurat Łukasz Wawryniuk powinien zastąpić Jana Ługowskiego?

– Widzieli mnie w roli burmistrza, uważali, że nadaję się na tę funkcję. Najwięcej takich głosów pojawiło się między grudniem 2023 r. a lutym 2024 r. Ale decydująca była rozmowa z Marszałek Janiną Ewą Orzełowską. W pewnym momencie powiedziała: „Jeśli chcesz zrobić coś dobrego dla ludzi – startuj. Ale jeśli chcesz odegrać się na byłym burmistrzu, nie warto". Wtedy uznałem, że trzeba przynajmniej spróbować. Skoro młodzież zapamiętała mnie jako lokalnego lidera, a dorośli widzieli we mnie potencjał, poszedłem za słowami Pani Marszałek. Stwierdziłem, że nic nie tracę. I że samo wystartowanie w wyborach to zawsze będzie cenne doświadczenie.

– Przyszedł kwiecień 2024 r. i jednak się udało. Jakie było Pana pierwsze zaskoczenie po objęciu rządów?

– Najpierw, zanim zacząłem być burmistrzem, miło zaskoczył mnie wynik głosowania. Zdobyłem 63% głosów, więc bardzo dużo jak na pierwsze wybory. A po objęciu funkcji pozytywnie zaskoczyło mnie podejście mieszkańców. Byli bardzo chętni do współpracy, przychodzili do mnie z pomysłami, problemami. Moje drzwi są zawsze otwarte. Pomagam, jeśli tylko mogę, a jeśli nie mogę – staram się znaleźć sposób na rozwiązania problemu lub odpowiednią osobę, która się nim zajmie.

– Czym z punktu widzenia Pana jako włodarza Mordy różnią się od okolicznych gmin? Czy są jakieś poważne konsekwencje faktu, że to jedyna w powiecie siedleckim gmina miejsko-wiejska?

– Ciężko powiedzieć. Mnie wydaje się, że różnice są niewielkie. Tak naprawdę każdy z nas jest wójtem, tylko akurat moja funkcja nosi nazwę burmistrza (śmiech).

– Więc może specyficzne jest tu podejście do polaryzacji wyborców? Odczuwa Pan polaryzację Koalicja Obywatelska – Prawo i Sprawiedliwość, tak wyraźną na poziomie ogólnopolskim?

– Raczej nie odczuwałem i nie odczuwam. Gmina Mordy to typowa gmina, której mieszkańcy generalnie bardziej popierają PiS, co pokazały choćby ostatnie wybory prezydenckie. Ale ja nie odczułem, że jestem gorszy, bo startowałem z komitetu Trzeciej Drogi, nie będąc członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego ani Polski 2050. Na poziomie samorządu nie patrzy się na przynależności partyjne, tylko na człowieka i to, co sobą reprezentuje. Moja współpraca z wójtami, burmistrzami, prezydentem Siedlec i marszałkiem województwa nie opiera się na poglądach czy upodobaniach politycznych, a na dobru ogólnym. Podobnie jest też ze starostą siedleckim.

– A jak układa się współpraca burmistrza Wawryniuka z Radą Miejską w Mordach? Gracie do jednej bramki czy raczej stawiacie na faule?

– Nie mogę narzekać, ale nie tylko dlatego, że mam większość. Czasami się różnimy, bo radnych jest przecież aż 15. Moim zdaniem, różnice poglądowe też czasem są potrzebne, bo w różnorodności tkwi siła. Muszę jednak podkreślić, że zawsze starają się znaleźć złoty środek i zagłosować dla dobra mieszkańców.

– A teraz proszę o szybki rachunek sumienia z ostatnich 18 miesięcy. Co byłoby największym powodem do dumy?

– To proste – moi mieszkańcy. A jeśli chodzi o kwestie, do których przyłożyłem rękę – myślę, że największym sukcesem moim i moich pracowników jest pozyskanie z zewnątrz ponad 15 mln zł przez pierwszy rok. Uważam to za bardzo dobry start. Mamy też ponad 4,3 mln na budowę żłobka oraz 1,3 mln zł na pierwsze 3 lata jego funkcjonowania z Krajowego Planu Odbudowy, 4 mln na drogi z funduszy marszałkowskich i ponad 3 mln na inwestycje wodno-kanalizacyjne z funduszy KPO.

– Dlaczego to sukces?

– Wcześniej nasza gmina prawie nie pozyskiwała środków unijnych lub marszałkowskich. My staramy się korzystać głównie z pieniędzy, które są najbliżej. To środki marszałkowskie z ogłaszanych co roku konkursów i fundusze unijne, które mają dobre programowanie. Staramy się jak najwięcej z tego skorzystać. Dość duże środki przekazują też wojewoda i rząd.

– Wracamy do rachunku sumienia: a największa porażka?

– Jeśli można tę kwestię określić mianem porażki, są to problemy z wodą na terenie gminy, które oficjalnie pojawiły się rok temu. Staramy się je rozwiązać, ale nie jest to łatwa sprawa.

Cała sieć wodociągowa też ma swoje braki, co sprawia, że trzeba ją naprawiać i modernizować. Cierpimy też z powodu braku drugiej stacji wodociągowej. Chcemy taką stworzyć, by w przypadku awarii pierwszej nie odcinać od wody całej gminy.

– Czy oprócz wodociągów przed miastem i gminą Mordy stoją jeszcze jakieś inne wyzwania?

– Wyzwań jest bardzo dużo. A najważniejsze? Póki co mamy skanalizowane miasto, część Leśniczówki i Krzymosz, a w tym roku poprowadzimy kanalizację do Czołomyj, ale reszta gminy ciągle czeka. Projekty na kanalizacje niektórych miejscowości chcemy zlecić jeszcze w tym roku. Jeśli będą do wzięcia środki zewnętrzne, skorzystamy z nich jeszcze w tej kadencji. Jeśli ich nie będzie, będziemy musimy poczekać na następne. Na pewno chcemy jak najszybciej wykonać dokumentację w tym kierunku, a potem wnioskować o środki zewnętrzne.

– A inne wyzwania?

– Zdecydowanie modernizacja szkół, bo wiele rzeczy trzeba ulepszyć. Mówiąc oględnie, to budynki wymagające remontów.

– Zdobywa Pan laury w różnych plebiscytach. Czy w związku z tym czuje się Pan politycznym celebrytą?

– Faktycznie, wystartowałem w kilku konkursach, ale zgłosili mnie do nich mieszkańcy. Potem czytelnicy z gminy i regionu zagłosowali, skutkiem czego wygrałem. W plebiscycie „Polska The Times" znalazłem się w finałowej dziesiątce finalistów i wygrałem, mając za sobą ledwo roczny staż. A co do pytania – nie, nie czuję się celebrytą.

– Jest Pan jednak postacią bardzo medialną.

– Mieszkańcy muszą wiedzieć, co się dzieje w danym samorządzie. Dlatego uważam, że każdy samorządowiec powinien być rozpoznawalny w lokalnej społeczności, także medialnie. Działania samorządowców są powiązane z informowaniem o nich mieszkańców. Media, także społecznościowe, to dziś najskuteczniejszy środek przekazu. Jeśli osoba publiczna nie istnieje w mediach, to nie istnieje wcale, bo nic nie wiadomo o niej i stanowisku, które piastuje.

– Zejdźmy na poziom lokalny. Jak burmistrz miasta i gminy Mordy jest postrzegany przez mieszkańców?

– Zawsze mam dla nich czas. Niezależnie od tego, czy spotykam się z nimi w urzędzie, czy w terenie, zawsze ich wysłucham. Przychodzą do mnie z pomysłami, ale też problemami. Mówią, co im się nie podoba, co należy zmienić, czego im brakuje. Często pojawiają się tematy takie jak oświetlenie na ulicy czy wodociąg. Ale nie zawsze jest kolorowo. Zdarzają się również rozmowy trudne, bo przychodzą do mnie osoby sfrustrowane brakiem konkretnych działań. Robię wszystko, żeby mieszkańcy poczuli się wysłuchani, a nie odepchnięci. Każdą sprawę wpisuję w specjalnie przygotowany formularz, żeby o niej nie zapomnieć. Wtedy wiadomo, o co chodzi danej osoba i do jakiego urzędnika przekazać problem dalej.

– Zbliżamy się do końca. Jakie są plany Łukasza Wawryniuka na przyszłość? Czy stanowisko burmistrza będzie dla Pana drogą do awansu na np. posła?

– Nie myślałem o tym. Na razie jestem tutaj dla moich mieszkańców i chcę tutaj być. Nie wiem, co będzie dalej. Biorę to, co daje życie.

– A gdyby dziś musiał Pan zdecydować, czy po zakończeniu tej kadencji będzie się starać o reelekcję – jaka byłaby decyzja?

– Że startuję.

– DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ.

Zatrzymał się w Siedlcach

SIEDLCE

Stefana Żeromskiego nie trzeba chyba przedstawiać. Każdy z nas spotkał się z jego twórczością w szkołach.

W tym roku jest też jednym z patronów, a wkrótce będziemy obchodzić też setną rocznicę jego śmierci. Jednak mieszkańcom naszego regionu wydaje się szczególnie bliski. Niejednego czytelnika zdziwiło, gdy czytając po raz pierwszy „Przedwiośnie", spotkał się z nawiązaniem do Siedlec. Ale to miasto nie było dla Żeromskiego jednie miejscem na mapie. Znał je bardo dobrze, podziwiał i szanował. Stąd pochodziły też jego dwie największe miłości.

Wiedzieliście, że Żeromski miał dwie daty urodzenia i dwa pogrzeby? Albo że gardził siostrami czy rodzinnymi Kielcami? I co jego dom miał wspólnego z „Panem Tadeuszem"? Na te i wiele innych pytań odpowiedziała profesor Maria Jolanta Olszewska, która 20 października wygłosiła w Bibliotece Pedagogicznej im. Heleny Radlińskiej wykład „Stefan Żeromski (nie)znany". Ceniona wykładowczyni Uniwersytetu Warszawskiego przedstawiła uczniom siedleckich średnich szkół - jak się okazało - barwne i szalone życie pisarza, który wielu kojarzy się głównie z działaniem społecznym i niespełnionymi ambicjami.

Podczas wykładu profesor opowiedziała m.in. o fałszywej dacie urodzenia, by uniknąć poboru do wojska. Mówiła też o szkolnych trudnościach Żeromskiego (nie zdał matury). Nie zabrakło też historii sióstr, których pisarz się wstydził, skrajnej biedy, licznych podbojów miłosnych, działalności społecznej czy gruźlicy, która ostatecznie go zabiła.

Wciąż jednak pozostawało jedno pytanie: skąd przywiązanie Żeromskiego do Siedlec? - Było to dla niego miejsce, które uosabiało głęboki patriotyzm - wyjaśnia profesor Olszewska. - Bardzo sobie Podlasie ukochał. Podobnie jak matkę, która była kobietą piękną, wykształconą i szlachetną. Umarła, gdy Żeromski miał 14 lat i do końca życia nie mógł tego przeżyć. Złożył jej hołd w Przedwiośniu jako postaci pozytywnej. Choć nie miała nic wspólnego z Siedlcami, w powieści z nich się wywodzi. Uhonorował w ten sposób matkę, ale też drugą największą miłość swojego życia, Annę Zawadzką - kończy. **(JM)**



FOT. JM

eprasa.pl 1c4a0fd7bb

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciesiedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97

Wynajmę lokal:
614m parter
Brzeska 91
Siedlce
tel. 578 978 128

RZEŹNIA KUPI
BYDŁO
POURAZOWE
DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI
TEL. 511 075 866
662 396 670

DOCIEPLANIE
BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM:

Sprzedamdziałkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365tys.zł, tel. 665 973 458

Sprzedam działkę budowlaną Tchórzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam domek całoroczny (50 mkw) po remremoncie z działką 1030 mkw, w Grężowie , tel. 606 137 756

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam działkę rolną 2,87 ha, Czuryły Kolonia/Leśniczówka, tel. 506 290 830.

Sprzedam mieszkanie 60mk, ul. Wiatraczna 11, tel. 604 244 534

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37m na1 piętrze w bloku w Sokołowie Podlaskim, tel:519 541 712

Wynajmę lub sprzedam lokal 44 mkw przy ul. 3 Maja, na parterze, dwa wejścia, tel. 516 573 578

NIERUCHOMOŚCI KUPI Ę:

Kupię dom pietrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM:

Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia lokal 589 mkw po parku rozrywki, Siedlce, ul. Brzeska 91, tel. 578 978 128

Do wynajęcia pokoje - pomieszczenia na działalność gospodarczą, Siedlce, tel. 500 555 050

Wynajmę mieszkanie, tel-662 011 281

DOM I OGRÓD SPRZEDAŻ:

Deski,bale sosnowe suche, drzewo kominkowe, tel.724 704 806, 607 448 127

Drewno opałowe, suche, olszyna, drugi gatunek, gmina Mordy, tel.660 373 815.

Sprzedam brykiet z torfu, pakowany w worki big-bag po 1t. tel. 506 891 470.

Sprzedam drobne kartofle, tel.799 228 833

Sprzedam drzewka śliwki węgierki, 7 zł sztuka, tel.537 565 193

Sprzedam nowy grzejnik do łazienki i pokoju, piecyk gazowy przepływowy, tel.607 772 977

Sprzedam pellet z łuski słonecznika. tel. 506 891 470.

Sprzedam siano w belach 518 323 185

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, tel. 607 910 717

Sprzedam sosnę budowlaną i na opał w Grężowie,tel. 507 510 892, 510 634 046.

Sprzedam tanio, 2 komplety wypoczynkowe i 2 regały, okolice Siedlec tel. 25 644 33 81

Sprzedam 2 rowery, fotel obrotowy, segmenty kuchenne i inne rzeczy tanio tel.695 879 493

DOM I OGRÓD KUPI Ę:

Sprzedam drzwi garażowe Horman 261x217 dwie sztuki, zamrażarki sklepowe na lody 2 szt, witryna sklepowa, lady przeszklone, tel. 578 978 128

Kupię aparat Zenith Et, trl. 507 795 101

Kupię piec do centralnego ogrzewania, tel. 692 419 936

Oddam biurko w dobrym stanie, tel. 607 772 977

Sprzedam meble używane: 2 fotele + wersalka gratis, biurko z fotelem obrotowym, komoda, stolik pod telewizor, szafa mała na przedpokój, w dobrym stanie, sprzedam tanio: tel. 516 746 102

ROLNICZE:

Sprzedam ciągnik Lamborghini 4x4 oraz kombajn zbożowy New Holland TF42, tel. 519 575 958

Sprzedam cielaki, koguty wiejskie oraz króliki- 4-5 kg, okolice Siedlec, tel. 539 216 995

Sprzedam dwie jałówki simental , zacielone, tel. 511 428 734.

Sprzedam jałówki hodowlane, wysoko cielne, 510 466 484.

Sprzedam kompletne konwie do dojarki Alfa Laval, gm. Repki, 605 186 043.

Sprzedam piec Defro 24-30 kw. osprzęt + bojler, sprawny 100%, tel. 510 234 433.

Sprzedam piec Defro tłokowy 17kw, Elektromet eko 25kw, WęglowyStalluk 23kw, tel.505 139 252 po 16 dzwonić

ROLNICZE KUPI Ę:

Kupię jęczmień, tel. 509 029 562.

Kupię stodołę, 503 100 349.

MOTORYZACJA SPRZEDAM:

Sprzedam kombajn Class szerokość 380 cm, 30 tyś zł., tel 509 412 079

Sprzedam Mercedesa C 2.0 benzyna, 141 kW, 2000 rok, kombi, cena 7500 zł, tel. 504 365 916

Sprzedam Mercedesa 124, 2,5 diesel, 1991 rok, przebieg 208 000km, cena 15 000, tel. 504 365 916

Sprzedam Skodę Octavie II kombi 2007r, przebieg 320 tys, tel. 533 261 094

Sprzedam Toyota Rav4 - 2007 rok, I właściciel, diesel, ogrzewanie postojowe, tel. 501 731 63

MOTORYZACJA KUPI Ę:

Kupię ciągniki, ładowarki i inne maszyny rolnicze, każdy stan, gotówka, 693 888 308.

Kupię ciągniki, prasy belujące inne maszyny. Każdy stan również uszkodzone bez dok. Tel. 535 305 302.

Kupię ciągniki rolnicze tel 721-029-688

Kupię Fiata 125P / 1300,1500(nie jestem handlarzem), tel. 507 765 848

Kupię motocykle WSK, MZ, SIMSON, Romet, fiat 125p itp. tel 721 029 688

USŁUGI:

Bielenie i dezynfekcja obór, chlewni i kurników, tel. 600 338 311

Budowa domów, stan surowy otwarty, przebudowy, więźby oraz pokrycia dachowe, 573 382 699.

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, tel. 793 188 908.

Odszkodowania, dopłaty do odszkodowań, oddłużanie, Kancelaria Prawna, tel. 798 798 068.

Pomaluję pokoje, ułożę terakotę, glazurę, Siedlce i okolice, tel. 794 602 653

Poszukuję murarza do postawienia budynku jednospadowego ok. 70 metrów, tel. 722 790 559

Poszukuję murarza i dekarza, tel. 722 790 559

Pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych u klienta, Siedlce i okolice, tel. 600 338 311

Remonty, wykończenia, adaptacje, tel. 502 116 770.

Sprzątanie i pielęgnacja ogrodów, 503 681 002.

Szukamy nowych miejsc pod paczkomaty 737-164-200

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach. Remonty nagrobków. Tel: 515 518 272

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

Zatrudnię do wykończeń i remontów, tel. 509 593 306

PRODUCENT
OKIEN PCV
i ALUMINIUM
ST stolarka
OKNA
DRZWI
FASADY
PCV i ALUMINIUM
Łuków 21-400
ul. Ogrodnicza 3
tel. 25 755 30 75
www.ststolarka.pl
info@ststolarka.pl
Markowe okna PCV systemu KÖMMERLING
Konstrukcje aluminium –drzwi, witryny, fasady
Standard 6-cio komorowy
okucia ROTO NT

KOLDER
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7A
Specjalistyczne produkty
MAPEI
dostępne w naszej ofercie
Mapelastic
Plastimul
Mapegum WPS
Planiseal 88
PHU KOLDER S.C.

eprasa.pl 1c4a0fd7bb

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:** https://gminasiedlce.logintrade.net/ znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 poz. 1320 ze zm.) **pn. „Opracowanie projektu i budowa chodnika na ul. Pięknej od działki nr 706 do granic miejscowości Nowe Opole"**

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym**: https://gminasiedlce.logintrade.net/ w terminie do dnia **24.10.2025 r. do godziny 11^{00}.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.10.2025 r. o godzinie 12^{00} za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI









eprasa.pl 1c4a0fd7bb

Życie regionalnego sportu

Pokazali klasę i wygrali do zera

RUGBY

Awenta MKS Pogoń Siedlce kontynuuje serię zwycięstw w Ekstralidze, pokonując KS Budowlani Łódź 22:0. Mistrzowie Polski pokazali skuteczność zarówno w ofensywie, jak i w obronie, mimo że warunki na boisku zmieniały się w trakcie spotkania.

Pierwsza połowa była stosunkowo spokojna, przy dobrym tempie gry. Pogoń już od początku przejęła inicjatywę, a Łodzianie koncentrowali się głównie na obronie. W 15. minucie żółtą kartkę otrzymał Daryl Saofai, a chwilę później Nkululeko Ndlovu zdobył pierwsze punkty z karnego. Niedługo potem przyłożenie zaliczył Bercho Botha, a skuteczne podwyższenie Ndlovu ustaliło wynik do przerwy na 10:0.

Po zmianie stron pogoda się pogorszyła – deszcz zaczął padać coraz mocniej, sprawiając, że piłka była śliska i trudniejsza do utrzymania. W tych warunkach Pogoń nie straciła pewności siebie. W 50. minucie Vaha Halaifonua zdobył przyłożenie, a Ndlovu ponownie podwyższył wynik. Kolejne minuty toczyły się głównie w środkowej strefie boiska, przy licznych błędach po obu stronach wynikających z mokrego podłoża. Siedlecka defensywa pozostała jednak niezdobyta, a ataki mistrzów Polski stopniowo budowały przewagę. W samej końcówce po efektownej akcji całego zespołu przyłożenie zdobył Kacper Skup, ustalając końcowy rezultat meczu na 22:0.

To spotkanie było przykładem dyscypliny i odporności drużyny, która potrafiła utrzymać wysokie tempo gry nawet w zmieniających się warunkach pogodowych. Zwycięstwo pozwala Pogoni utrzymać pozycję lidera przed wyjazdem do Lublina, gdzie 2 listopada zmierzy się z miejscowymi Budowlanymi.

Wynik meczu: Awenta MKS Pogoń Siedlce – KS Budowlani Łódź 22:0 (10:0)

Punkty: Nkululeko Ndlovu 7 (K, 2 pd), Bercho Botha 5 (P), Vaha Halaifonua 5 (P),Kacper Skup 5 (P).



FOT. ID

Mistrzowie Polski pokazali skuteczność zarówno w ofensywie, jak i w obronie.

Skład Pogoni: Witalij Kramarenko, Marcin Maciejewski (66. min. Konrad Prządka), Giorgi Maisuradze (68. min. Sebastian Kostałkowski), Ołeksandr Szewczenko, Krystian Olejek (65. min. Arkadiusz Janeczko), Alexander Nowicki, Bercho Botha (47. min. Piotr Wiśniewski), Vaha Halaifonua, Jędrzej Nowicki (65. min. Ksawery Struss), Nkululeko Ndlovu, Łukasz Korneć, Daniel Gdula, Patelesio Sili (65. min. Martin Mangongo), Kacper Skup, Paul Walters.

Skład Budowlanych: Daniel Wessels, Filip Kretschmer (40. min. Toafa Mosese, 62. min. Nikolas Lechowski), Aleksander Lechowski, Daryl Saofai, Jakub Małecki, Paula Fakaosilea (40. min. Makary Madej, 67. min. Jakub Wasilewski), Kacper Palamarczuk (77. min. Mateusz Nowak), Fagu Malloy, Filip Soszka, Lucas Niedzwiecki, Alexander Niedzwiecki (77. min. Kacper Drynkowski), Artur Rembowski, Thomas Pena, Michał Łaszcz (64. min. Adrian Stańczykowski), Bartłomiej Pietrzak.

Żółte kartki: Daryl Saofai,Paula Fakaosilea.

Sędzia: Adrian Pawlik.

KOLEJNY MECZ: 2 listopada. **ID**



eprasa.pl 1c4a0fd7bb





POMOC KSIĘGOWEJ

Miejsce pracy: [Siedlce / ul. Brzeska 97]
Rodzaj umowy: Umowa o pracę

Wymagania:
- Wykształcenie kierunkowe (rachunkowość, finanse)
- Doświadczenie w prowadzeniu pełnej księgowości
- Znajomość przepisów podatkowych i ustawy o rachunkowości
- Obsługa programu księgowego (INSIGNUM Sprzedaż hurtowa)
- Samodzielność, dokładność, odpowiedzialność

Zakres obowiązków:
- Prowadzenie pełnej księgowości firmy
- Współpraca z urzędami i instytucjami zewnętrznymi
- Przygotowywanie raportów dla zarządu

✅ **Oferujemy:**
- Stabilne zatrudnienie w dynamicznie rozwijającej się firmie
- Atrakcyjne warunki wynagrodzenia
- Pracę w zgranym i doświadczonym zespole
- Możliwość rozwoju zawodowego

✉️ Zainteresowane osoby prosimy o przesyłanie CV na adres e-mail: cemhurt@cemhurt.siedlce.pl]
📍 Lokalizacja: [ul. Brzeska 97, 08-110 Siedlce]





Bank Spółdzielczy w Siedlcach

Siedlce, ul. Pusta 5/9
tel. 25 644 08 10
e-mail: bs_siedlce@pro.onet.pl
www.bssiedlce.pl

Poniedziałek - piątek 8^{00} - 16^{00}

Gwarantujemy fachową i sprawną obsługę

RACHUNKI
OSOBISTE
ROZLICZENIOWE
FIRMOWE

KREDYTY
INWESTYCYJNE
OBROTOWE
GOTÓWKOWE
MIESZKANIOWE

LOKATY
Usługi elektroniczne
- sms banking
- internet banking
- bankofon, bankomaty 24h
- inne usługi bankowe

SKÓRZEC
ul. Siedlecka 5, 08-114 Skórzec
tel./fax 25 631 28 94

WODYNIE
ul. Siedlecka 65
tel./fax 25 631 26 94

SIEDLCE
ul. Pusta 5/9, 08-100 Siedlce
Tel. 25 632 73 49

KORCZEW
ul. ks. Brzóski 20a, 08-108 Korczew
tel./fax. 25 631 20 94

KOTUŃ
ul. Siedlecka 7c, 08-130 Kotuń
tel./fax 25 641 44 25

PAPROTNIA
ul. Wyszyńskiego 9, 08-107 Paprotnia
tel./fax 25 631 21 94

MROZY
ul. A. Mickiewicza 33, 05-320 Mrozy
tel. 25 75 74 191

CEGŁÓW filia
ul. Anny Jagiellonki 2, 05-319 Cegłów
tel. 25 75 70 191

eprasa.pl 1c4a0fd7bb